PRZESTROGA

DUCHOWIENSTWA FRANCUSKIEGO ZIEDNOCZONEGO W PARYZU PRAWOWIERNYM CAŁEGO KROLESTWA

PODANA.

O szkodach y niebeśpieczeństwach z niedowiarstwa wynikaiących

Przetłomaczona po Włosku, y obiaśniona przedmową z przypiskami przez X. Jacka CERUTY S. T. Doktora, Drukowana w Rzymie 1772. u Franciszka CASALETTI z pozwoleniem Starszych:

Z Włoskiego zaś przełożona po Polsku. przez X. Kandyda OSTROWSKIEGO Swiętey Teologii Lektora, Zakonu Kaznodznieyskiego.

w WARSZAWIE.

Roku MDCCLXXIV.

JASNIE WIELMOZNYM
JCHMOSCIOM XIĘZY
KAIETANOWI
GNIEZNIENSKIEMU
PAWŁOWI
ŁUCKIEMU
KANONIKOM
POTOCKIM
PANOM Y DOBRODZIEIOM.

Duchowną Książeczkę wysoki pożytek oświeconych Ludzi, to iest: Biſkupow, Opatow y wszelkiey

czci godnego Duchowieństwa Francuskiego na polszczyznę przenosząc, mam nadzieię, że nie pogardzicie przyiąć łaskawie tey pracy Jaśnie Wielnożni Xięża Kanonicy y Dobrodzieie, pozwalaiąc: aby okazała się Swiatu pod Imieniem naychwalebnieyszym, ktore zawsze do Religii przywiązane, pobożnością y gorliwością słynąć nie przestaie; iako widocznie oglądamy dowody, y w Osobach waszych Jaśnie Wielmożni Mci Xięża Kanonicy y Dobrodzieie: Jedynie albowiem pobożnością zagrzani, oddaliście siebie samych na usługi Kościołowi Swiętemu, aby go podług obowiązkow obranego Stanu na wzor Przodkow waszych od niebeśpieczeństw y nie-

nieprzyiacioł zasłaniać y bronić sposobniey mogliście.

Każdego czasu Kościoł S: nie był bez prześladowania, wiek iednak ten, ktorego żyiemy, mnogością Książek kształtnie y sztucznie podrzucanych od niewiernych na uszczerbek Wiary Katolickiey, zdaie się bydź nayzuchwalszym w swoich zamysłach, co iuż ze ſkutkow nieszczęśliwych iawnie poznaiemy. Dla czego Duchowieństwo Francuſkie tym krotkim pismem, mądrym y bardzo potrzebnym Krolestwa swego Prawowiernym otwiera oczy, żeby uyźrzawszy, z ktorego to źrzodła wszystko złe dzisieyszych czasow wynika, chronili się większey y dalszey szkody swoiey. Ci to prze-

zacni Prałaci naprzeciw bezbożności w szczupłych wierszach zamknęli godnie wszystko, co się może powiedzieć za naylepszą sprawą y na potępienie niewiadomości, płochości, potwarzy, przewrotnych Maxym, ladaiakich, oraz fałszywych początkow y okropnych wniosków wynikaiących z niewierności: Przez usta Tych sama prawda mowi, z przystoynością, szczerością y skutecznością: a zatym iako Ttumaczowi Włoskiemu tak y mnie iest pobudką wprowadzaiącą myśl do przełożenia na Oyczysty ięzyk tego Dzieła, ktore może bydź przydatne Prawowiernym y Krolestwa Polskiego dla wczesney przestrogi.

Ze zaś nauki naywybornieysze

bez

bez przykładu nie wiele zwykły pożytkować, dla tego Wam Jaśnie Wielmożni Mci Xięża Kanonicy y Dobrodzieie osądziłem ofiarować tę Książkę, aby iey czytelnicy w Waszych Osobach widzieć zaraz mogli wszystkich przymiotow, ktorych ona wyciąga po dobrym y prawowiernym obywatelu, żywe przykłady: gdyż ku Bogu Wiarę gruntowną, dla Oyczyzny miłość, do wspoł-Obywatelow stateczne przywiązanie, przez spadek naturalny od Przodkow swoich dziedziczycie: a przywiązaniem do nauk, wrodzoną wspaniałością Ducha, pokorą, wysokie Urodzenie; ſkromnością zaś, wszystek zbior Cnot doſkonały przyozdabiacie: ktorey ſkromności Wa-

szey Jaśnie Wielnożni Mci Xięża Kanonicy y Dobrodzieie prawom będąc posłusznym, gdy w milczeniu szanuiącym żywe zachowam serca mego czucia w dzięczności, za te Dobrodzieystwa, ktorych Zakon moy z hoyności y przychylności Domu Prześwietnego doznaie; zostawuię Kościołowi S:, Oyczyznie, y wiekopomney sławie: aby Was chwaliły, czciły y szanowały.

PRZED-

PRZEDMOWA

TŁUMACZA WŁOSKIEGO.

PRzepowiedzenie sławnego Bossueta *bardzo się zprawdza : że od nieszczęsnego czasu oderwania się naprawcow Wiary y obyczaiow (iakim się imieniem chcą nazywać) od Kościoła Rzymskiego ; pogwałcone wszystkie Prawa , podeptane prawidła , iedności cel uchybiony y obalony filar prawdy : wprowadzona odwaga płocha rozeznawania Religii , fałszywy sposob iey uczenia się , rozwiozła wolność sądzić o każdey rzeczy , harda wyniosłość z łatwością stanowiąca zdania swoie , niecierpliwość zuchwała każdego iarżma chociaż w tey mierze lekkiego : tak dalece , że od upartego zasadzenia się na racyach dziwąckich , po rozstrychnieniu się swoim heretycy , udali się do Systemma o Artykułach fundamentalnych ; na ktore nie mogli się nigdy zgodzić , ani go ustanowić dla pokoiu zewnę-*

trznego między sobą wszystkie sekty (iak się same nazywaią) Ewangeliczne: *potym urosła Socynianow herezya, po ktorey rozmnożyły się : to powszechna oboiętiość o każdey Wierze, to prosta Religia naturalna , to Deistowie , a nakoniec z hańbą wieku naszego , y z ciężką boleścią prawowiernych y poczciwych Ludzi , pokazali się okropni y bezwstydni ateuszowie. Otoż te są pożytki tak pożądaney y utrzymywaney wolności myślenia , oto, do iakiego końca zmierzał* duch prywatny , *y prawo w szczegulności pozwolone przez naukę protestantow , aby każdy mogł bydź Sędzią w sprawie Religii : te są kroki owey fałszywey y powierzchowney Filozofii , ktora iakoby płomień niszczący , wzbudza pożar zaymuiący się aż przy fundamentach wspaniałego Domu ; zkąd wielka ruina , niezmierna szkoda , wypowiedziana woyna , y bliskie niebespiepieczeństwo : pomnaża się codziennie nieprzyiacioł , zarażeni zostaliśmy mnogością nieprzeliczoną Ksiąg skażonych bezbożnością , buntami y zdradą;*

przy-

przypuściła nakoniec niewierność szturm ostatni z wysileniem się swoim przez wydanie Książki Systema della Natura. *Lecz ksoro się pokazało to zapowietrzaiące dzieło, iako przeciwko nadzwyczaynemu straszydłu, y okropnemu przypadkowi, porwały się zaraz y powstały mężne rozumy; nie dopuścił Bog, aby Arka Swięta została bez obrony: czuią straże w Izraelu y teraz, kiedy Urzędnicy Swiątnicy Pańskiey wznieśli do Nieba czyste ręce y głosy naprzeciw bluznierstwu Imienia Boskiego. Mądre oraz wszelkiey czci godne Duchowieństwo Francuskie nie zaniedbało powinności swoiey w tak ważnych okolicznościach: ta przestroga ktorą na nasz ięzyk przekładamy, iest szlachetnym dowodem pobożności, gorliwości, nauki y powagi Biskupiego Urzędu z wspołecznością Duchowieństwa. Dzieło iest krotkie iak przystoi Pasterskiey przestrodze; ale w szczupłych słowach mowi wszystko, utwierdza potrzebne prawdy, odkrywa nowości, zbiia grube niewiernych błędy, y czyni mądry, mocny*

zbior

zbior tego wszystkiego, co się napisało y napisać może na obronę Religii Jezusa Chrystusa. Książki tym sposobem ułożone bywaią naypożytecznieysze, przyzwoite wszelkiego Rodzaiu czytelnikowi, częstokroć lepszych skutkow są przyczyną y beśpieczniey zniewalaią rozum nad niezmierne Tomy. Komuż iest tayno iak Kościołowi Bożemu była użyteczna, a Protestantow wywracaiąca zdania, krotka, zwięzła, iasna y porządnie ułożona Książka, ktorey napis: Expositione della Dottrina della Chiesa Catolica, intorno alle materie di controversia: di Monsignore Bossuet. *Zżymali się prożno y obracali wspomnieni Reformatorowie; lecz nic umieli coby odpowiedzieć, y przymuszeni zostali z boleścią patrzyć się na wielu oszukanych przez siebie; iako ci, objaśnieni tym złotym pismem Książeczki, wesoło powrocili do prawdy y na łono Kościoła Rzymskiego. Słusznie tedy ta Książka, wielkiemi pochwałami zaszczycona została od Papieżow, Kardynałow, Biskupow y wszystkich*

dobrych Ludzi : przeniesiona była na-rożne ięzyki ; na Włoski , przez Franciszka Nazary , y drukowana w Rzymie Roku 1688. *a przypisana Nayprześwietnieyszym Kardynałom :* della Congregazione di Propaganda. *Niemnicy iest pożyteczna przestroga Duchowieństwa Francuskiego , ani też podleysze są przyczyny przetłumaczenia na nasz ięzyk : ktora żeby w całych Włoszech stała się powszechnie wygodna ; mam nadzieię , że prawdziwi miłośnicy Religii zechcą mile przyiąć moię pracę , z przyłączonemi przypiskami , ktore sądziłem za nieprożne : gdyby przytym można było wyrownać w teraźnieyszym tłumaczeniu z łagodnością , subtelnością stylu oryginalnego , poważnie wyrażaiącego materye wysokie S. Kościoła Katolickiego ; sprawiedliwie spodziewałbym się wydać Książeczkę rownie do czytania potrzebną , iako y rozkoszną. Nie opuściłem z moiey strony przynaymniey o ten skutek starać się , chociaż przyznawać go sobie , byłaby to prożna chluba. Oprocz moiey niezdolności wia-*

domo

domo wszystkim, iako naypięknieysze wyrazy wymowy, ktoremi się wiek nasz zaszczycać może, są własne Pisarzom Duchowieństwa Francuskiego o Materyi Religii Chrześciańskiey. Oni w tych Dziełach uroczystych wyrażaią istotę rzeczy, z doskonałośią właśnie z Nieba maiącą swoy początek y powagę. Mogą się y niewierni chełpić Pisarzami swoiemi zwodzącemi, wypolerowanemi, wybornemi y wymownemi; ktorzy tą powierzchownością przymiotow zaślepiaią pospolitych czytelnikow: ale niepotrafią nigdy pokazać, aby dostoynością rzeczy y stylem mogli przewyższyć lub wyrownać tak pięknym wyrażeniom, ktorych Duchowieństwo Francuskie użyło na obronę naylepszey sprawy Kościoła Swiętego y Prawdy. Między ich znakomitemi pismami, nie będzie ostatnim, y ta przestroga, odemnie na rodowity ięzyk przełożona y obiaśniona przypiskami, ktore rozsądkowi Zwierzchności podaię. Jeżeli nie będzie mieć szacunku to Dzieło (czego nie śmiem wymagać) przynaymniey moia chęć

nie

nie będzie naganna , usiłuiąca podług sił swoich słabych pomnożyć prawdę, y bronić Swiętego y drogiego Skarbu nauki Jezusa Chrystusa. Verum etiam scire non nisi ejus est, qui sit doctus à Deo. Lactant: de vita Beata. L. 7. n. 7.

IMPRIMARUR.

Si videbitur Reverendissimo Patri Sacri Palatii Apostolici Magistro.

Dominicus Jordani
Patriar: Antioch: Vicesg:

IMPRIMATUR.

Fr: Thomas Augustinus Richinius Ordinis Prædicatorum Sacr: Pal: Apost: Magister.

Liczba Arabska znaczy texta Oryginalne Autorow cytowanych w przypiskach : Litery są znakami Tłomacza Włoskiego : Liczba zaś Kościelna dzieli materye Książki tey , dla wygody czytaiących przydana.

PRZESTROGA

OD DUCHOWIENSTWA FRANCUSKIEGO ZIEDNOCZONEGO w PARYZU, PRAWOWIERNYM CAŁEGO KROLESTWA PODANA.

o Szkodach y niebezpieczeńſtwach pochodzących z teraźnieyſzego niedowiarſtwa.

I.

Między wielą powinnościami, ktore ſą przepiſane zgromadzeniom Duchowieńſtwa, nayświętſza ieſt, Bracia naymilſi, bronić Wiary od tyle ſzturmow wſzelkiego rodzaiu, ktore przepuſzcza Opatrz-

ność Boſka na Kościoł Katolicki każdego czaſu. Jako ieſt wielka ważność tego obowiązku, taka zawſze była ſtaranność w iego dopełnieniu. Praca y uſiłowanie Duchownego Zgromadzenia znieſła błędy wzmagaiącey ſię reformy, ugruntowała maxymy Kroleſtwa, przez nich Skarb prawdziwey nauki o Łaſce JEZUSA CHRYSTUSA zachowany w całości, posłuſzeńſtwo wyrokom Kościoła zatrzymane, zniſzczone wykrętne y obłudne nauki *Miſtykow*, wolność w opiniach gorſzących nauki obyczayney powściągniona: Y iuż wiek drugi minął, iak ſię uſtanowiło rozrządzenie tego Zgromadzenia Duchownego, nigdy żaden błąd nie mogł wziąść wzroſtu, żeby zaraz gruntownie w początkach nie miał bydź znieſiony: to przez cenzury Duchowne, to przez tłumaczenia rzetelne, ktore reguły Wiary gruntuią; to przez inſtrukcye y przeſtrogi, ktore daią

pozna-

poznawać początki y pobudki prawdy (a) Takie to są przykłady naszych znakomitych Przodkow, ktore my mamy naśladować czasow tak nieszczęśliwych. Nie idzie teraz o rzecz iedney prawdy, iak się przytrafiało za dni Oycow naszych: bezbożność y niewiara rozwiozłe, bez żadney tamy nie znaią dziś granic, wszystko usiłuią zepsuć, koniecznie cały Skarb prawd naszych pragnąc wydrzeć y zniszczyć. Na ktory to koniec kupa zuchwała Autorow bezbożnych zebrawszy się, wznieca bunt (przykładem owych narodow, co chciały zgładzić lud wybrany Boski, y Jmię Naywyższego Boga wymazać z pamięci ludzkiey) przez świętokradzkie swoie pisma. (1)

(a) Dosyć iest na ten koniec czytać Zbior dzieiow Duchowieństwa Francuzkiego drukowany w Awenionie 1769.

(1) *Quoniam ecce inimici tui sonuerunt; & qui oderunt te, extulerunt caput. Super Populum tuum malignaverunt consilium, &*

II. Nie ieſt naſz zamyſł, Brácia naymilſi, wyſtawiać na widok wſzyſtkie dowody tryumfuiące, na ktorych zaſądza ſię Religia, ani odpowiadać obłudnym wykrętom bezbożności, albo rozciągać ſię o wſzyſtkich Artykułach naſzey Wiary (*a*) czas nie pozwala, ktory obraliśmy krotki do obiaśnienia waſzego: więc tylko przeſtaiemy na

---

cogitaverunt adverſus Sanctos tuos. Pſalm. 89. v. 3. & 4. *Dixerunt: venite & disperdamus eos de gente, & non memoretur nomen Jſrael ultra.* Ibidem v. 5.

(*a*) Ktoby chciał czytać wybornych Apologiſtow czyli Obrońcow Wiary dawnych y teraźnieyſzych: niech ſię uda do Jana Gwalberta Fabrycyuſza Kſięgi wydaney pod Tytułem: *Syllabus Scriptorum de veritate Religionis Chriſtianæ.* Hamburg 1725.

Oſtatnich czaſow we Włoſzech naymocniey piſali przeciwko Niewiernym: *Pr. Mgr. Antonius Valſechi Ord. Præd. De fundamentis & de fontibus impietatis Patavii* 1767. *Idem. Acroaſis de primæva hominum conditione adverſus Rouſſeau; habita in Gymnaſio Patavino.* 3. 9*bris* 1762. *Pr Vincentius Moniglia Dominicanus: Diſſert: contra Materialiſtas & alios incredulos, Patavi* 1750.

na tym, abyśmy zawstydzili bezbożność, wyrzucaiąc na oczy ukryte niecnoty y defekta; pokażemy, że chociaż chlubi się, że nie ma innego końca y celu, iako aby

Idem. Mens humana, Spiritus immortalis: ibidem. Joannes Vincentius Patuzzi Ord. Prædic. De futuro impiorum statu. Veronæ 1748. Pr. Mgr. Castus Innocentius Ansaldi Dominicanus: de necessitate & veritate Religionis naturalis & revelatæ 1755. Veronæ. Ejusdem: de principiorum Legis naturalis traditione, Libri tres. Mediolani 1742. Petrus Maria Gazzaniga Ord. Præd. Prelectiones Theologicæ, editæ Vindobonn 1771. Pr. Mgr. Cerboni Theologia revelata Romæ. Pr. Hyacinthus Gerdil Barnabita: Discours Philosophiques sur l'homme consideré relativement a l' etat de nature, & a l' etat de Societé. Turin: 1769. Introduzzione allo Studio della Religione Torino 1758. Ejusdem: Oratio cum notis adversus Belium & Montesquieu. Augustæ Taurinorum 1751. Ejusdem: Confutation de l' Emile de Mr. Rousseau a Turin 1765. Ejusdem: La Spiritualité de l'Ame contre Locke. Turin 1749. Ejusdem: Exposition abregée des Charactéres de la vraie Religion. Paris 1760. Discours sur la Revelation par le R. P. Gabriel Fabricy de l'Ordre des FF. Precheurs Rom. 1772.

uczyniła ludzi oświeconemi, y ſzczęśliwemi, iednakże wtedy ieſt tylko zuchwałą y okrutną, gdy naſtępować zdaie ſię na Wiarę: ale kiedy przychodzi ſię iey bronić przy roztrząśnieniu ſkutkow z niey wynikaiących, y porownywaiąc wielkie y okropne zamyſły z ſłabemi śrzodkami, z ktoremi ſię porywa, na ten czas wydaie ſię ſłaba y nikczemna.

III. Ten więc będzie cel przeſtrog teraźnieyſzych. Pokażemy na widok, że pożytki, ktore zwykła obiecywać bezbożna niewierność, y nauka, z ktorą ſię chlubi, ſą iedyną obłudą y kłamſtwem: zamiaſt powiękſzenia godności człowieka, ona znieważa y zniża doſtoyność iego; zamiaſt przyczynienia ſzczęścia ona ſzkodzi; rozrywa węzły wſpołeczeńſtwa, pſuie y niſzczy początki chwalebney obyczayności, wywraca fundament dobrych rządow y publicznego pokoiu. Dowodzić oraz będziemy; że

że nas Prawowiernych nayszacownieysze pożytki, są nierozdzielne od zachowania Religii: że bez niey nie możemy mieć poznania powinności naszych, ani mocy do pełnienia tychże: że nasza słabość, niedoskonałość, wewnętrzny instynkt, y zewnętrzne doświadczenie, iawnie okazuią potrzebę y pożytki pochodzące z Rewelacyi, ktora iedna, może otworzyć y pokazać drogę prawdy y szczęśliwości.

IV. Jeżeli te uwagi w powszechności nie będą dostarczaiące do rozwiązania wszystkich wątpliwości, ktore bezbożność usiłuie pomnażać, przynaymniey dadzą poczuć prożność obietnic, otworzą oczy rozumu na wielkie niebezpieczeństwa wynikaiące, y wzbudzą odwagę pogardzić y oddalić od siebie. O! iaka serca boleść, Bracia naymilsi, iż przyszliśmy do tego kresu, że musiemy Uczniom Chrystusowym opowiadać y wykładać te prawdy, ktorych pierwsi

Obrońcy Religii używali, aby obiaśnić pogany y narody zanurzone w ciemnościach ślepego bałwochwalſtwa! Ale czegoż nie czynić tego wieku zuchwałego? gdyby przynaymniey, żądamy z wielkim Atanazym (1) po przeczytaniu tych uwag, nieprzyiaciele prawdy poznali płochość ſwoich zamyſłow: chwieiący ſię w Wierze proſcieyſi ludzie utwierdzeni zoſtali; ktorym zaś Łaſka Boſka daie trwać w dobrym przedſiewzięciu, ſtatecznemi y niewzruſzonemi do końca byli.

V. Poznanie prawdy ieſt naywiękſzy pożytek z między wſzyſtkich, ktore może człowiek pozyſkać; y tać to ieſt, Bracia naymilſi

(1) *Utinam autem qui maligne iſta inquirunt, à tam inani ſtudio deſiſtant: qui autem præ animi ſimplicitate dubitant, ſpiritu principali confirmentur! vos vero, qui veritatem certo compertam habetis, eandem invictam & inconcuſſam retinete.* Ex Epiſt: Canon: S. Athan: Concil. Tom. 2. p. 1707.

milſi, obietnica zwodząca, ktorą bezbożność was chce omamić. Ale żeby ugruntować treść całey kwestyi; Nayprzod trzeba wiedzieć, że prawdy, o ktorych tu mowiemy, nie ſą podobne ludzkim opiniom, na ktore bez winy w oboiętności zoſtaiąc, możemy albo zezwolić, albo ie odrzucić. Tu ſię mowi o prawdach, ktore ſą porządku wyżſzego, to ieſt nadnaturalnych; od ktorych zawiſło naſze prawdziwe ſzczęście, y że ſą złączone z naywiękſzemi naſzemi pożytkami, powinny oraz bydź prawidłem wſzyſtkich ſpraw naſzych, y całego życia naſzego.

VI. Jeżeli człowiek nie wie, iak ma rozumieć o Bogu, o Duſzy, o ſwoich powinnościach, y o końcu, do ktorego ma dążyć; iakąż Regułę może ſobie przepiſać, y iakim prawem rządzić ſię? oſobliwie poſpolſtwo nie może bydź zoſtawione ſobie bez żadnych nauk czyli inſtrukcyi. Jeżeli ſię mu

nie

nie obiawi prawda, ſamo ſobie wynayduie y zmyśla podobieńſtwa, zgromadza bayki, ſny y kłamſtwa, ani może nie zbłądzić, y nie upaść, poki ſię go nie naprowadzi na drogę, y ſprawiedliwe zrozumienie prawdy. Teć to ſą oczywiſte początki, ktorym ſię bezbożność nie może ſprzeciwić, ani w wątpliwość podać; chociaż z tak wielkim hałaſem udaie boiaźń z konſekwencyi y z ſkutkow prawd, ktorych naucza Religia. Ale ieżeli rzecz ieſt pewna, że człowiek w ſprawie doyścia prawd tak iſtotnych, nie może y nie powinien żyć w oboiętności; za coż niewierni natężeni iedynie, żeby zepſuć dzieło, natychmiaſt nie wyſtawią innego, na mieyſcu tego, budynku, ktory zawzięli ſię koniecznie wywrócić. Rozumieią oni podobno, że do obiaśnienia rozumu doſyć ieſt wątpliwości naſtręczać, a zarzutow nazgromadzać? alboż każdy nie widzi, że prawdy

nay-

nayoczywiſtſze y nayiaśnieyſze , częſtokroć bywaią tłumem ciemności otoczone , y że nie zbywa na czułych przeciwnikach ſztucznie y okropnie ie uſiłuiących przyćmić? Jeden tylko niewierny żądałby , żeby od wſzelkich trudności wyłączona zoſtała iego nauka. (*a*)

VII. Ateuſz , ktory nad mus y ſiłę rozumu, wſzyſtkie odmiany y niedoſkonałości tego świata udaie za przedwieczne : Materyaliſta , ktory iſtoty rzeczy wſzyſtkich mieſza w iedno , y wzbrania ſię głoſu ſłuchać wewnętrznego , ktory go przeświadcza o iſtności niepomieſzaney duſzy y wolności iey woli : Epikureyczyk , ktory nie chce poznać porządkow y zgody cudowney w rzeczach ſtworzonych; ktory

(*a*) X. Opat Bergier w Tomie drugim wydanym przeciwko Syſtema natury , wiele kontradykcyi pokazuie iawnie w tey Kſiędze : y X. Valſechi w Kſiędze drugiey o fundamentach Religii , też ſame niezgadzanie ſię y przeciwność wyrzuca.

ktory się odważa wątpić o Opatrzności, wierząc, że ten Bog, co stworzył ludzi, nie zatrudnia się ich rządzeniem: Libertyn, ktory tłumiąc strofowania sumnienia swego, odzywa się bezpieczny; (1) *iedzmy, piymy, bo iutro pomrzemy*: Deista dumny, ktory odrzuca świadectwa Prorokow, y sprzeciwia się mocy y oczywistości cudow, zgoła wszyscy iakimkolwiek sposobem prawdzie, Religii y naukom sprzeciwiaiący się, rozumieią oni, że nie maią trudności żadney y węzłow niepodobnych do rozwiązania w swoich maxymach? alboż natura sama nie ma w sobie tyle Taiemnic y ciemności? zgromadzeniem zarzutow swoich y trudności, mogą niewierni materyą zawikłać, ale nie zdołaią między tylu ciemnościami, wzniecić iednego promyka iasney prawdy. Należałoby im porządnie chcąc pisać,

(1) *Comedamus & bibamus, cras enim moriemur.* Jsai. c. 22. v. 13.

pisać, czyli mowić, aby położyli dowody przeciwko dowodom, zarzuty naprzeciw zarzutom, y żeby wszystkie świadectwa koleyno roztrząsali; a nadewszystko, aby przedsięwzięli Systema ugruntować, y naukę przeciwną tey, ktorą usiłuią zwątlić.

VIII. Powątpiewania rozumne y porządne otwieraią drogę y prowadzą do odkrycia prawdy: ale wątpliwości uparte y trwałe, zawsze oddalaią bardziey rozum od doścignienia prawdy, tak dalece: iż nie ma nic gorszego nad uporczywą wątpliwość w ten czas, kiedy koniecznie potrzeba upewnić się, y obrać rzecz iednę (iako naprzykład w materyi naszey o Religii) Dobrze to poznało wielu z między niewiernych; że żądze ich chcące pokazać się użytecznemi, (czym się wielce zwykli chlubić) nie mogli pogodzić się z widowiskiem okropnym zguby wszystkich żyiących ludzi, zostawionych

bez

bez rady ſkuteczney, y bez żadnego początku, do ktoregoby przylgnąć mieli; tudzież, że nadaremnie pragnęli na zburzeniu y ruinach powſzechnych wyſtawić Tron Prawdzie y Cnocie. Jakiż albowiem ich był uſiłowania ſkutek y pożytek? Filozofowie dawni nic nie dowodzą ſwemi piſmami oczywiściey, iako to, iż ſą niezgodni y przeciwni ſobie. (1) *Gdybym wierzył (mowi Laktancyuſz) że ci nauczyciele mogą mi bydź przewodnictwem pewnym, poſzedłbym bezpiecznie za ich zdaniem: ale że każdy z nich inſzą drogą prowadzi, iakże mi*

(1) *Quos equidem ſi putarem ſatis idoneos ad bene vivendum duces eſſe, & ipſe ſequerer; & alios, ut ſequerentur hortarer. Sed cum inter ſe magna concertatione diſſideant, ſecumque ipſi plerumque diſcordent, apparet eorum iter nequaquam eſſe directum: Siquidem ſibi quique, ut eſt libitum, proprias vias impreſſerunt, confuſionemque magnam quærentibus veritatem reliquerunt.* Lactantius de falſa Religione Lib. 1. N. 1. p. 8. edit: Hack.

mi mogą pokazać sprawiedliwie, ktorą mam poyść bez oboiętności? Pomnożyły się y podzieliły Sekty podług materyi, ktore są naypotrzebnieysze u Ludzi; to iest: o wierzeniu w iednego Boga, (1) o naturze duszy, (2) o naywyższym szczęściu y dobru człowieka, (3) że było tyle zdań, ile było Nauczy-

---

(1) *Itaque cogimur dissensione sapientum Dominum nostrum ignorare: quippe qui nesciamus, soli an aetheri serviamus.* Cic. Academ. L. 4. p. 84. edit: Elzev.

(2) *Quid tamen sit animus ille rector dominusque nostri, non magis tibi quisquam expediet, quam ubi sit. Alius illum dicet esse spiritum, alius concentum quendam, alius vim Divinam & Dei partem, alius tenuissimum aerem, alius incorporalem potentiam, non deerit, qui sangvinem dicat, qui calorem.* Senec. de Nat. quæst: Lib. 7. cap. 24.

(3) *Fines itaque isti sunt summum bonum & summum malum: de quibus inveniendis, atque in hac vita summo bono adipiscendo, vitando autem summo malo, multum sicut dixi, laboraverunt, qui studium sapientiæ in hujus sæculi vanitate professi sunt: nec tamen eos quamvis diversis errantes modis,*

uczycielow ; każdy miał za cel wykſztałcić Syſtema , ktoreby ſię rożniło od innych ; tak dalece: że z ich nauk rozumy ſtarożytności naypierwſze , czynili wniosek powſzechnego Pyrronizmu (*a*) Bogowie (mawiał Plato) zachowali ſobie ſamym prawdę , a ludziom pozwolili tylko dociekać trochę podobieńſtwa.

IX. Ale teraźnieyſzego wieku niewierni może ſą między ſobą filozofuiący z większą zgodą od dawnych ? zawſze a zawſze ſą niezgo-

---

naturæ limes in tantum ab itinere veritatis deviare permiſit , ut non alii in animo, alii in corpore , alii in utroque fines bonorum ponerent & malorum. Ex qua tripartita velut generalium diſtributione Sectarum, Marcus Varro in Lib: de Philoſophia, tam multam dogmatum varietatem diligenter & ſubtiliter ſcrutatus advertit , ut ad 288. ſectas , non quæ jam eſſent , ſed quæ eſſe poſſent , adhibens quasdam differentias , facillime perveniret. S. Aug: de Civit. Dei L. 19. c. 1. n. 1. T. 7. p. 539.

(*a*) Sekta powątpiewaiąca o wſzyſtkich rzeczach.

zgodni y podzieleni, nie tylko o Artykułach fundamentalnych Wiary, lecz względem początkow spraw naszych, o wpływaniu cnot y nieprawości w dzieła nasze, o powadze praw naturalnych y Cywilnych, o naturze affektow y namiętności naszych. Jeżeli ktory z nich o iakiey materyi traktuiąc, dotknął gruntu, y trafił do końca; iego przecię wynalazki, myśli y wyrażenia pokazuią się bydź bez związku w iednym rozdziele nauki rozpierzchłe, bez kleiu y złączenia powinnego, o ktore naybardziey starać się potrzeba, ieżeli chcieli pokazać się użytecznemi powszechności. Jeden z między tych Mędrkow za czasow naszych usiłował wystawić porządne właśnie Systema. (1) My iednak nie wątpiemy, że to dziwackie dzieło znaydzie wkrotce nieprzyiacioł, nawet z między tych liczby, kto-

(1) *Systema della Natura.*

rzy razem z Autorem tey pracy zpiknęli ſię y zprzyſięgli na ruinę Religii, y że płoche oraz świętokradzkie propozycye będą od nichże ſamych prześladowane, ktore dawniey iuż w Kościele Bożym ſą wyklęte y zbite, (*a*) bo to ieſt wielka prawda, że błąd żaden nie może bydź gruntowny, iednoſtayny y ſtateczny. Właściwie wydaie ſię, że Wſzechmocność Boſka poſtępuie z temi fałſzywemi Mędrkami, z płochym zdaniem porywaiącemi ſię dociekać niepoiętych Taiemnic iego iſtności y dekretow, iako uczynił kiedyś z głupiemi Synami Ludzkiemi; ktorzy chcąc uniknąć zemſty Naywyżſzego, uſiłowali wybudować wieżę tyka-

(*a*) Ktoby kiedy wierzył y ſpodziewał ſię, żeby *Voltaire* miał piſać przeciwko niewiernemu: a przecię on nie dawno wyśmienite piſmo zamieſzał między inne, przeciwko Autorowi, *Syſtema della Natura.* Y nawet Rouſſeau z wielką żwawością piſał przeciwko Ateuſzom. Emil. Tom. 3. *Regnum diviſum deſolabitur.*

tykaiącą się wierzchołkiem gwiazd samych, (1) tak y tych zostawił Bog na łup niewiadomości, niepewności y pomieszania myśli; że nic nie zostaie wyczerpnąć z ich pracy, tylko błędne y zarosłe chwastem ścieszki, oraz poznać relikwie tak głupich zamysłow.

X. Co więc wnosić mamy z takowey rożnicy zdań y opinii? Gdyby w ktorym Państwie dobrze rządzonym pokazał się człowiek, y do swoich Wspoł-Obywatelow zaczął mowić w te słowa: Oto ksztalt rządu, ktory bydź ma gruntem waszego bezpieczeństwa, powinien zostać zasadzonym na początkach niepewnych, na ubliżeniu y uszczerbku prawdy, na

 samych

(1) *Et dixerunt: venite, faciamus nobis Civitatem & turrim, cuius culmen pertingat ad Cœlum... Descendit autem Dominus... & dixit... venite, descendamus & confundamus ibi lingvam eorum, ut non audiat unusquisque vocem proximi sui. Atque ita divisit eos Dominus... & cessaverunt ædificare Civitatem.* Gen. c. 11. v. 4.

ſamych błędach, y nigdy nie będziecie ſzczęśliwemi, aż ſię temu nie poddacie, nad to; gdyby tenże Prawodawca mniemany, ani praw uſtanowiwſzy, ani rządow, nie obiawiał tylko myśli rozwiozłe, wynalazki bez związku żadnego, czy uznalibyśmy go za dobrze zaſłużonego w ſwoiey Oyczyznie? a przecię tak czynią niewierni; poruſzeni oni od ducha wſzyſtko pſuiącego, wſzędzie wzniecaią woyny y klęſki, nic nie decyduiąc, uſiłuią przygaſić człowiekowi to światło, ktore proſtuie wſzyſtkie kroki iego, nie pokazuiąc natychmiaſt ani iednego promyka, ani żadney podpory: ſą oni ieſzcze podobnemi do nikłych światełek, ktore ſię zwykły okazywać w pośrzod naygrubſzych ciemności; wydaiąc one iakowąś bladą iaſność krotko migaiącą ſię, lecz nieſtateczne prędko giną, zoſtawuiąc człowieka uwiedzionego za ſobą ieſzcze w gęſtſzych y okropnieyſzych ciemnościach.

XI.

XI. Naprzeciw tym kontradykcyom, tylu ciemnościom y wyrażeniom bez konnexyi, postanowmyż Bracia naymilsi, wysoką naukę ze wszech miar y we wszystkich częściach swoich zgodną y spoioną, (1) ktorey przyszedł nauczać Syn Boży. Zapewne w niey

(1) *Igitur cum veri nihil ex magistris vestris de Religione disci possit, ut qui vobis idonea suæ rerum ignorationis documenta mutuis dissensionibus præbuerint; sequi mihi videtur, ut ad maiores nostros recurramus, qui & multo antiquiores vestris fuere, nec quidquam proprio marte excogitatum nos docuerunt: nec inter se digladiati, aut suas invicem opiniones evertere conati sunt; sed sine ullo contentionis & partium studio scientiam a Deo acceperunt, eamque nos docuerunt. . . . Propterea ergo velut ore uno & lingua una, tum de Deo & mundi origine, tum de hominis creatione & animæ humanæ immortalitate, ac futuro post hanc vitam iudicio, tum de omnibus rebus, quarum nobis necessaria cognitio est, summa & secum ipsis constantia, & inter se consensione nos docuerunt: idque cum variis locis & temporibus divinam nobis doctrinam traderent.* S. Justin: ad Græcos cohort. n. 8. p. 12.

nie są opinie prożne, pomieszane, (a) powierzchowne okazałości, lub wiadomości następne, ktore po części tylko się odkrywaią, nie tak ku obiaśnieniu, iako bardziey ku zawikłaniu rozumow. (1) Wszystkie

(a) Radziemy w tey materyi naypotrzebnieyszey do wiadomości nad wszystkie Książki rożnych Autorow czytać: *il Tomo 3. e 4. de Principi dimostrabili della fede: del Sig. Ab. Duguet.* Przetłumaczone z mądremi przypiskami od X. Kanonika Gverreri 1756. w Placencyi. To dzieło przewyższa wszystkie pochwały.

(1) *At vero Gens illa, ille populus, illa Civitas, illa Respublica, illi Israelitæ, quibus credita sunt eloquia Dei, nullo modo Pseudo Prophetas cum veris Prophetis pari licentia confuderunt: sed concordes inter se atque in nullo dissentientes, sacrarum litterarum veraces ab eis agnoscebantur & tenebantur autores. Ipsi eis erant Philosophi, hoc est, amatores sapientiæ, ipsi sapientes, ipsi Theologi, ipsi Prophetæ, ipsi Doctores probitatis atque pietatis. Quicunque secundum illos sapuit & vixit, non secundum homines, sed secundum Deum, qui per eos locutus est, sapuit & vixit.* S. August. de Civit: Dei Lib. 18. c. 41. num. 3. Tom. 7. pag. 523.

ſtkie rożne y wielorakie części Religii naſzey, maią moc w ſobie zniewalaiącą, wraz ſię trzymaiące y ſpoione związkiem wewnętrznym korrelacyi. Niemaſz u nas żadney propozycyi, prawdy, ktoraby była niepożytkuiącą y niezjednoczoną. Moyżeſz y CHRYSTUS JEZUS, Stary y Nowy Teſtament, Patryarchowie, Prorocy y Apoſtołowie, wſzyſcy nakłaniaią do iednego końca, do tegoż ſamego celu, y iedni drugim daią wzaiemne dowody y świadectwo. Niemaſz Artykułu, ktoryby nie wpływał w zachowanie Przykazań, żadne Przykazanie, ktoreby nie pochodziło z wierzenia Artykułow: a ztąd Cześć Bogu wyrządzana, ktora ieſt tego wſzyſtkiego prawdziwym y ſolennym dowodem.

XII. Nie tylko wſzyſtkie części y członki tey wſpaniałey Fabryki, prawowierney Religii ſą między ſobą złączone, y ſkładaią rzecz cale porządną; ale tychże części

pomnożenie y bogactwa niemniey rozważaiącego zadziwiaią, iako wzaiemność, zgoda y gruntowność. Wiara w iednego Boga Stworzyciela y Odkupiciela iest fundamentem, z ktorego to początku, iako z nieustaiącego źrzodła wypływaią wszystkie powinności człowieka, wszystkie reguły: ktore prostuią iego drogi; pobudki: ktore przepisuią zachowanie Przykazań; śrzodki: za ktorych wierne wypełnienie Opatrzność rozporządziła nadgrody, albo kary za niepossłuszeństwo. Jakiż rodzay pomocy y światła wymyślić się może, ktoremiby nie opatrywała w potrzebie człowieka Religia? Ona zaspokaia godziwą y umiarkowaną ciekawość w kwestyach, ktore się Bostwa tykaią, y rożne relacye, ktore się znowu ściągaią do człowieka, ona cudownie obiaśnia y odkrywa. Niemasz stanu, kondycyi, ani przypadku, do ktoregoby się nie przydała, y nie nakłoniła Religia.

Nie-

(*a*) Niebo y Ziemia, doczesność y wieczność, rzecz skończona y ta, co żadnych nie ma granic, wszystko ona obeymuie. Niechże się wyiawi y pokaże między opiniami ludzkiemi, zbior nauki tak zgodney, tak ziednoczoney we wszystkich swoich częściach, tak powszechney y obszerney; my na ten czas z Laktancyuszem wyznamy, (1) żę takowy zbior czyli *Syste-*

(*a*) Rousseau w Książce, ktorey tytuł *Contratto Sociale*, usiłował dowieść, że Religia Chrześciańska nie może się zgodzić z Swieckiemi rządami. Ten tak gruby błąd był uprzedzony od tegoż samego Roussoau w Tomie 3. *dell' Emilio.* Lecz ci Panowie Pisarze nie maią wstydu z swoich kontradykcyi, X. *Valsechi* w zmiankowaney Księdze wyżey: y X. *Gerdil* w swoich dyskursach Filozoficznych o człowieku z osobliwszą oczywistością wyrzucaią to im na oczy. Nad to czytay *Abbadie Traité de la Religion Chret.*

(1) *Quam summam quia Philosophi non comprehenderunt, nec veritatem comprehendere potuerunt; quamvis ea fere, quibus summa ipsa constat, & viderint, & explicaverint. Sed diversi, ac diverse illa omnia*

Syſtema, nie ieſt rożne od tego, ktore podaie Religia. Mniemania y drogi błędu ſą niezliczone, ale ieden gościniec prawdy; a ktokolwiek chcący go poſzlakować y rozeznać, ufa y wſpiera ſię na ſiłach tylko włáſnych, z nadmienionym Obrońcą Wiary przyrownywamy go (1) do Sternika nierozumnego, ktory nie zapatruie ſię

---

protulerunt, non adnectentes nec cauſas rerum, nec conſequentias, nec rationes. . . . Dum contradicendi ſtudio inſaniunt, dum ſua etiam falſa defendunt, aliorum etiam vera ſubvertunt. . . . Quod ſi extitiſſet aliquis, qui veritatem ſparſam per ſingulos, per ſectasque diffuſam colligeret in unum, ac redigeret in corpus; is profecto non diſſentiret a nobis. Sed hoc nemo facere, niſi veri peritus ac ſciens poteſt. Verum autem nonniſi eius ſcire eſt, qui ſit doctus a Deo. Lact. de vita beata L. 7. n. 7. p. 669.

(1) *Hæc eſt via, quam Philoſophi quærunt; ſed ideo non inveniunt, quia in terra potius, ubi apparere non poteſt, quærunt. Errant ergo velut in mari magno, nec quo ferantur, intelligunt, quia nec viam cernunt, nec ducem ſequuntur. Eadem namque ratione hanc vitæ viam quæri oportet, qua in alto*

ſię z pilnością na linią Nieba oznaczaiącą iego podroż , zkąd bywa przymuſzony błąkać ſię , y kręcąc ponurzyć ſię w wyrze , lub fatalnie tonąć na ukaranie głupiey płochości.

XIII. Rozum naſz w ſamey iſtocie , iako przyświadcza S. Tomaſz (1) ieſt śrzodkiem nadanym od Naywyżſzego człowiekowi do rozeznia prawdy. Lecz nakſztałt właśnie tych wod dobroczynnych, ktore od przemyſłu ludzkiego bywaią zamknięte w iedno mieyſce, dla rozkrzewienia na polach żyznych urodzaiow: Te częſtokroć przewyżſzywſzy brzegi, rozrywaią groble y tamy zatrzymuiące, przynoſząc

---

navibus iter quæritur; quæ niſi aliquod lumen cœli obſervent, incertis curſibus vagantur. Idem de vero Cultu L. 6. n. 8. p. 559.

(1) *Eſt autem in his quæ de Deo confitemur, duplex veritatis modus; quædam namque vera ſunt de Deo, quæ omnem facultatem humanæ rationis excedunt.... quædam vero ſunt, ad quæ etiam ratio naturalis pertingere poteſt.* S. Thom. contra Gent. L. 1. c. 5.

nosząc wszędy spustoszenie y szkody; tak y rozum nasz błądzi, y prowadzi na zgubę, kiedy przywłaszczaiąc sobie moc wszystkiego przeniknienia, odważa się wynieść za granice, ktore mu przepisała Opatrzność.

XIV. Może wprawdzie rozum ludzki upewnić się o bytności Jestestwa Naywyższego; bo Nieba Jego wskazuią Maiestat y Chwałę: (1) rozeznać istotną rożność ducha od materyi przez instynkt wewnętrzny: może dociec, czym się rożni przystoyność od nieprzystoyney szpetności, sprawiedliwość od niesłuszności, dobro od złego, byle usłuchał głosu sumnienia, ktore nie umie tych rzeczy ziednoczyć, y pomieszać razem.

XV. Jeszcze nad to może rozum po części poznać powinności, ktorym człowiek ma bydź podległy, z ktorych wiele dosyć odkrywa y prze-

---

(1) *Cœli enarrant gloriam Dei.* Psal. 18. v. 1.

przepisuie wychowanie, Prawa, intereſs Towarzyſtwa w ogolności y każdego z osobna. Ale kiedy się mowi o Attrybutach Boſkich, o pogodzeniu powierzchowney niedoſkonałości ſpraw iego, z wysoką y nieſkończoną doſkonałością myśli iego; o nierownym ſzafunku dobr, przymiotow, darow z powſzechną Opatrznością; kiedy się usiłuie doſkonale poiąć, te dwoiakie poruſzenie y walka duſzy: zkąd to wynika ſzacunek cnoty; y chęć znowu do złego; te względy rożne człowieka, ktore są przyczyną tyluż powinności iego; rozmaitość praw przepiſanych y tychże ſamych zgoda; kiedy ie chcemy doſtatecznie poiąć, y w początkach dociekać przyczyn y uſtaw. W ten czas zapewne mądrość ludzka powinna ſama przyznać się do ſłabości y niewiadomości ſwoiey. (1) Powierzchowna

(1) *Providentiam quippe Divinam ſine iſta univerſali via liberandæ animæ, genus hu-*

wna y mniey doſkonała wiadomość Filozofii, powiada ieden poważny Autor, (1) może łatwo oddalić człowieka od Boga, lecz nauka głęboka y wyſokie poznawanie rzeczy, powraca go znowu przy pomocy Boſkiey na łono Religii: im więcey albowiem człowiek uważa y roztrząſa, więcey czuie

manum relinquere potuiſſe non credit. (*Porphyrius*) S. Aug. de Civit. Dei L. 10. cap. 32. n. 1. T. 7. pag. 268.

Nulla eſt humana ſapientia, ſi per ſe ad notionem veri, ſcientiamque nitatur, quoniam mens hominis cum fragili corpore illigata, & in tenebroſo domicilio incluſa, neque liberius evagari, neque clarius perſpicere veritatem poteſt, cuius notio Divinæ conditionis eſt. Deo enim ſoli opera ſua nota ſunt; homo autem non cogitando, aut disputando aſſequi eam poteſt; ſed diſcendo & audiendo ab eo, qui ſcire ſolus poteſt & docere. Lactant: de Vita beata L. 7. n. 2. pag. 651.

(1) *Quin potius certiſſimum eſt, atque experientia comprobatum, leves guſtus in Philoſophia movere fortaſſe ad Atheiſmum, ſed pleniores hauſtus ad Religionem reducere.* Baco de augmento ſcient: Lib. 1. pag. 6.

czuie y poznaie w ſobie niewiadomości, y po wielu rozmyślaniach gdy ſię widzi bydź otoczonym y napełnionym prożnością, bierze pochop wyznać potrzebę pomocy światła wyżſzego, ktoreby go obiaśnić mogło, y prowadzić bezpiecznie.

XVI. Nie rozumieycie iednak, naymilſi Bracia, abyśmy mieli tu twierdzić, że Religia wſzyſtką zaſłonę podnoſi, pod ktorą ſą ukryte Taiemnice Opatrzności: wyznaiemy z Apoſtołem S. że nie poznawamy tylko po części; że Sądy Boſkie ſą niedościgłe y niewyśledzone drogi Jego. Co iednak ludziom bydź potrzebnego powinno, nie zawiſło na tym, aby chcieć wſzyſtko poiąć, doſyć nam wiedzieć, a wiedzieć z pewnością niezawodną to, cośmy powinni wierzyć: czemu rozum naſz ſam wydołać zupełnie nie może. Idącemu za powodem ſamym światła naturalnego, ieden zarzut gdy ſię

trafia

trafia w trudności ſwoiey nierozwiązany, zaraz wątpliwość czyni o dowodach, ale kto ma pomoc y światło od Rewelacyi, wyſokość iey dowodow prożnemi czyni wſzyſtkie zarzuty, nawet w ten czas, kiedy ſię nie odpowiada na nie. Ma naſz rozum pewne przepiſane ſobie granice, za ktore wyniść nie może; co przenoſi iego wzrok y ſiły, zadumiewa go y mieſza. Przeciwnie Rewelacya podnoſi naſze myśli, y nie zna innych granic, tylko te, ktore ſzanować bardziey przynależy. Ona ſię zaſtanawia, zawſze iednak w potrzebach iſtotnych naſzych bez opatrzenia nas nie zoſtawuie: ona chociaż wſzyſtkich Taiemnic nie odkrywa, (1) dla tego, y w ten czas ſię to dzieie; kiedy rzeczy ſą takie, ktore przewyżſzaią proporcyą naſzego ſłabego wzroku. Rewelacya y rozum ſą to dwa

dary,

(1) *Videmus nunc per ſpeculum in ænigmate.* 2. Corinth. cap. 13. v. 12.

dary, ktorych łaſkawe Nieba (1) dla przewodnictwa naſzego użyczyły; Lecz ieżeli człowiek wynioſły, wiele o ſobie rozumieiący, nie chce ſię radzić tylko ſwego rozumu, ieżeli nie ſtara ſię wſpomagać go obiaśnieniami Rewelacyi; takowy nie uczyni kroku, tylko z iednego błędu w drugi, aż poki nakoniec nie wpadnie w przepaść.

XVII. Takie były ważne y ſprawiedliwe wyrzucania od naſzych Przodkow Obrońcow Wiary, nie tylko proſtemu Poſpolſtwu Pogańſkiemu, ale nawet ſamym ich Nauczycielom y Filozofom; ktorych Juſtyn S. przykładem Cycerona (2) oſkar-

(1) *Ad veram nobis Religionem ſapientiamque veniendum eſt: quoniam eſt utrumque coniunctum.* Lact. de falſa Sap. Lib. 3. n. 30. pag. 342.

(2) *Expoſui fere non Philoſophorum iudicia, ſed delirantium ſomnia. Nec enim multo abſurdiora ſunt ea, quæ Poetarum vocibus fuſa, ipſa ſvavitate nocuerunt.* Cic. L. 1. de Natura Deorum pag. 21.

oſkarża y ſtrofuie o śmieſzną y podłą Teologiczną niemniey, iako y Rytmopiſow baieczną naukę, ktorą twierdzono bydź zmyśloną dla ſamego Poſpolſtwa. Z tym wſzyſtkim, naymilſi Bracia, nie odwołuiemy was aż do czaſow tak odległych, ponieważ ſię pycha naſzych niewiernych wiele uraża, za porownanie wieku teraźnieyſzego (chlubiącego ſię wyżſzą daleko doſkonałością) z przeſzłemi. Ale ponieważ ſię tu mowi o takich prawdach, bez ktorych poznania, nie może człowiek iść proſto y ſzczęśliwie, gdy tak wielką dzielność przypiſuiemy ſamemu rozumowi wygurowanemu, ieżeliż go tym ſamym

---

Ad hos Philoſophos, tanquam ad murum communitum confugere ſoletis, ſi quis vobis Poetarum de Diis obiiciat opiniones. Quamobrem cum a veteribus & primis ordiri conveniat; inde incipiam, & cuiuscunque opinionem, multo ſane Poetarum Theologiâ magis ridiculam, exponam. S. Juſtin. ad Græcos cohort: n. 3. pag. 9.

ſamym wprawdzie nie oſkarżamy? Swiatło albowiem y prawdy tak iſtotnie potrzebne każdego czaſu, nie ſą podległe odmianie wiekow lekko zbiegaiących, y ieżeli dotąd nie wyſtarczała ludziom ſama biegłość rozumu, ona zapewne y nigdy nie wydoła: ani docieczenie tylu ſekretow, ktoremi ſię teraz zaſzczycaią y tryumfuią, nie potrafi pokryć tego wſtydu, wyrownać ſzkodzie z tylu błędow, ktore ſię nie mogą pobłażać y pozwalać nigdy.

XVIII. Ale czy możemyż y na to pozwolić niewiernym, że prawdziwa y tak powſzechna ieſt, iak oni wielbią doſkonałość wieku teraźnieyſzego nad przeſzłe? Jeżeli nauki y rzemiosła tyle poſtąpiły, że naſi przodkowie nie mieli nawet nadziei, aby miały przyiść do tego ſtopnia? powinnoż ſię toż ſamo mowić o Metafizycznych y moralnych naukach? Możemyż to za prawdę uznać, że teraźnieyſi

niewierni nie przywłaſzczyli y nie nauczaią żadnego błędu, ktoregoby ſam rozum nie przymuſzał wſtydzić ſię? (*a*) Nie przyznawać inney przyczyny poſłuſzeńſtwa y poddańſtwa, procz prawa wielowładney przemocy; inney reguły życia procz intereſſu ſzczegulnego; ani innego rządzcy natury procz fatalności; rozumieć, że wſtyd ze zwyczaiu tylko upodobania wynaleziony; wolność ſumnienia mieć za rzecz z ſiebie ſamey oboiętną; niecnotę y wyſtępek poczytać za twierdze utrzymuiące zgromadzenia; roſkoſzy y zmyślność za ſprężyny y oſtrogi naywięcey pobudzaiące do oſiągnienia cnoty, zamykać uſzy na głoſy, na świadectwa

(*a*) Wſzyſtkie te maxymy obmierzłe znayduią ſię w Autorach *de l'Eſprit, & du Syſteme de la Nature*. Czytay złotą kſiążeczkę wydaną przez *Gauchat Lettres Critiques ſur le livre de l'Eſprit*, y drugą: *La Nouvelle Philoſophie devoilée à Paris* 1770. A takich przecię maxym opowiadacze, odważaią ſię mianować reformatorami obyczayney nauki,

ctwa natury, na ſtrofowanie ſumnienia właſnego, na wſzyſtkich Narodow zgodliwą cześć, ktorą wyrządzaią przez ſwoie ofiary Boſtwu..... My o takowe bluźnierſtwa nie obwiniamy rozum; lecz pytamy ſię, ieżeli z tych nic wynika to, że ieſt koniecznie potrzebna Rewelacya: ponieważ ci, ktorzy ią odrzucaią, łatwo wpadaią w tyle wykroczenia?

XIX. Nie ieſt iednak, Bracia naymilſi, celem naſzym iedynym oſkarżać wiek teraźnieyſzy o tak obrzydliwe maxymy. Łatwo pozwolemy, że nie możemy go obwiniać o tyle obmierzliwości, wiele wyrzucali Oycowie SS. za czaſow wypolerowanych y naywięcey wydoſkonalonych, Rzymowi y Grecyi: lecz czyliż ta odmiana nadſpodziewana powinna ſię przyznawać rozumowi, a bardziey nie Ewangelii? (*a*) Chlubią ſię nie-

 wier-

(*a*) Ten argument ieſt prawdziwym tryumfem dla naſzey nayświętſzey Religii: o ktorym

wierni, (1) że nauczaią tegoż samego, co y my: (mowił Tertulian) Niewinności, sprawiedliwości, cierpliwości, trzeźwości y wstydliwości; ale nie oglądaiąc się, że to wszystko od nas wzięli, y niesprawiedliwie przywłaszczaią Filozofii, co powinni przyznawać Religii. Toż samo dzieie się z niewiernemi teraźnieyszemi: ponieważ Religia zniosła bałwochwalstwo y prożne omamienie czarnoxięstwa, przez nią są oddalone krwawey ofiary uroczystości pogań-

czytay, *Locke Christianisme raisonnable ch:* 24. *Valsechi L.* 2. *c.* 1. *Stackouse Tom.* 2. *cap.* 23. *Deslandes Histoire critique de la Philosophie. Amsterdam* 1756. *T.* 1. Xiędza *Moniglia* Dominikana, *Dissertazione contro gl' increduli e i Materialisti Padova* 1750. *Tom.* 1.

(1) *Interim incredulitas dum de bono huius Sectæ (Christianæ) obducitur, quod usu iam, & de commercio innotuit, non utique Divinum negotium existimat, sed magis Philosophiæ genus. Eadem, inquit, & profitentur, innocentiam, iustitiam, patientiam, sobrietatem, pudicitiam.* Tertul. Apolog. cap. 46.

gańſkie; niewolnictwo y grubiańſkie obyczaie; po wſzyſtkich drogach y ulicach, gdzie tylko ſwemi dobroczynnemi promieniami zaiaśniała, pomnożyła ducha pokoiu y miłości; dała doſkonale poznać prożność y nikczemność bogactw, honorow; spoiła mocniey związki krwi y wſpołeczności; Ona zapały woienne, deſpotyzm panuiących, grubiańſtwo Narodow poſkromiła przez miłe y naypotężnieyſze ſwoie natchnienia. Przez iey rządy oſłodziły ſię obyczaie, poprawiły ſię prawa, Narody nabyły poloru. Nie mało iednak Autorow, ktorzy z właściwego źrzodła świętych Kſiąg naſzych wyczerpnęli naukę y ćwiczenia, ktorzy uczyli ſię maxym Ewangelicznych, y ſkutkami dobroczynnemi ich cieſzyli ſię; Ciż ſami ſą, co potym odważaią ſię nie uznawać za źrzodło Religią; głupie przypiſuiąc fałſzywym światowym naukom, co ieſt iedynym

dziełem Boſkiey mądrości. Jeżeli więc ludzki rozum ma tyle zdolności, czemuż owe bayki, owe obrzydliwe kłamſtwa, ktorych teraz wſtydzićby ſię przyſzło, nie zoſtały precz wygnane ze świata, tylko iedynie aż przez opowiadanie Ewangelii S.? Dla czego y teraz ieſzcze w znaczney liczbie podobneż baśnie znayduią ſię u Narodow, gdzie ieſzcze nie doſiągło światło Ewangelii; dla czego między temiż Narodami niepoznane ſą częſtokroć nayłatwieyſze y nayprościeyſze początki prawa natury, a przywłaſzczone y przepiſane ſprawy, tymże prawom przeciwne. (*a*) Oto to ieſt, co mowił Apoſtoł Mędrcom Ateńſkim zgromadzo-

(*a*) Pominąwſzy innych wielu Autorow, czytay: l'*Hiſtoire des Voiages de Mr.* l'*Abbé de la Porte:* ktory w krotkości wiele oſobliwości opiſuie ieſzcze trwaiących u Narodow, gdzie światło Ewangelii ieſzcze nie doſzło, albo nie było przyięte.

madżonym w Senacie. (1) Przechodząc się po waszym mieście, zayzrzałem Ołtarz z napisem: *Niewiadomemu Bogu* : Ateńczykowie! Ten Bog, ktorego wy nie znacie, ia wam go obiawiam, On stworzył Niebo y Ziemię, On przepisał przeciąg czasow, naznaczył obroty Niebieskie, nadał prawo elementom, y iesteśmy szlachetnym dziełem Rąk Jego. Temuż Naywyższemu Bogu my Bracia naymilsi niemniey iesteśmy obowiązani za przemiany nadspodziewane Prawicy iego, ktore w porządku moralnego y politycznego życia są naszą chwałą y szczęśliwością. Może się powiedzieć śmiele, że iego Opatrzność powtornie nas z ni-

czego

(1) *Præteriens. . . . . inveni & aram, in qua scriptum erat:* Ignoto Deo. *Quod ergo ignorantes colitis, hoc ego annuncio vobis. Deus qui fecit mundum & omnia, quæ in eo sunt, hic Cœli & terræ cum sit Dominus.. cum ipse det omnibus vitam, & inspirationem, & omnia.* Act. Apost. cap. 17. versu 23. 24.

czego ſtworzyła ; kiedy nas wywiodła z ciemności błędow y niewiadomości. A ponieważ iuż przez wyſokie przeznaczenie naſze, y przez dzielność Religii dziedzicami ſzczęśliwemi Dobr tylu zoſtaliśmy ; niechże ſię nam to nigdy nie przytrafia , abyśmy nie mieli poznawać Dawcy tegoż dobra, do naygłupſzey zuchwałości przydaiąc naydzikſzey niewdzięczności.

XX. Błędy tedy naſzego rozumu, y granice onemuż przepiſane ſą iedynym dowodem naſzey niedoſtateczności. Gdyby nauki rzeczy Niebieſkich, iako S. Tomaſz rozważa, (1) powierzone zoſtały ſamemu rozumowi , y na iego świe-

(1) *Sequerentur tria inconvenientia, ſi huius veritas ſolummodo rationi inquirenda relinqueretur. Unum eſſet quod paucis hominibus Dei cognitio ineſſet: a fructu enim ſtudioſæ inquiſitionis .... plurimi impediuntur tribus de cauſis: quidam ſiquidem propter complexionis indiſpoſitionem.... quidam vero impediuntur neceſſitate rei familiaris.... quidam autem impediuntur pigritia... Secun-*

świetle gruntowały się, trzy trudności następowałyby: 1. że mało osob mogłoby dostąpić tey umiejętności, 2. że bardzoby poźno poięli, 3. że fałsz y błędy ledwie nie zawsze mieszałyby się.

XXI.

dum inconveniens est: quod illi, qui ad prædictæ veritatis cognitionem vel inventionem pervenirent, vix post longum tempus pertingerent. Tertium inconveniens est, quod investigationi rationis humanæ plerumque falsitas admisceretur, propter debilitatem intellectus nostri in iudicando. S. Thom. Lib. 3. contra Gent: cap. 4.

To dzieło Boskie Anielskiego Doktora w krotkości zamyka wszystkie początki z naydoskonalszym wyrażeniem, ktorych używamy w tych czasach przeciwko niewiernym. S. Tomasz miał poięcie rzeczy powszechne, wszystkim wiekom przydatne, a wyższą daleko nad doskonałość wieku swego; w tym zaś piśmie zdaie się przewyższać sam siebie. Słusznie tedy głęboki Teolog X. Augustyn *Ricchini Ordin. Prædic. Magister S. Palatii* człowiek tak znaczny y wiadomy przez swoie zasługi między umieiętnemi, stara się o nowe wydanie wybornym drukiem Neapolitańskim tegoż dzieła, dla pożytku Religii, y kochaiących te naypożytecznieysze nauki.

XXI. Y w ſamey rzeczy ieſteśmy pewni, że nawet niewierni nie twierdzą tego, żeby można było każdemu człowiekowi bez braku doścignąć tych myśli, ktoremi ſię oni tak zaſzczycaią, z wielkim natężeniem y wyſileniem ſię ſłyſzemy ich rezonuiących y powſtaiących naprzeciw niewiadomości y ſłabości ludzkiey: chociaż mogą domniemywać ſię łatwie, że poſpolſtwo niezdolne do nauk pilności; człowiek światowy zaprzątniony ſwemi intereſſami y rozerwany roſkoſzami, nie ieſt w ſtanie pozwolić czaſu potrzebnego do wynalazku odkrycia y poznania prawdy. Ten przywiley ieſt tylko zachowany dla ludzi uczonych, umieiętnych, ktorzy ubogaceni z Nieba wyſokiemi przymiotami, wolni od wſzyſtkiego ſtarunku y zabawy cywilney, oddaią ſiebie na nauki y docieczenie piſma, aby doſzli tego, co ieſt potrzebnego do wierzenia y pełnienia

w ży-

w życiu. Ktoryż w reſzcie z pomiędzy takowych może bydź pewnym, że iuż dociekł prawdy? (a) rzeźwieyſze lata życia iego w pracy uſtawiczney, przy trudnych wynalazkach w niepewności przeminą; a naymędrſi (1) iako uważa Laktancyuſz, przyciśnieni będą ſtarością, kiedy zaledwie zaczną poznawać, iaka bydź powinna ich reguła życia.

XXII. Co większa, o iak mało będzie tych, co mogą ſobie podchlebiać, że nie pobłądzili; a ieżeli gornych talentow ludzie nie mogą ſię upewnić, że trafili na

proſtą

(a) Uczony *Boſſuet* traktuiąc ten argument przeciwko Proteſtantom, przymuſił ich do milczenia w materyi *Spiritus privati* y prawa rozważania, ktorego oni zaſadzaiąc ſię na treści początkow nauki ſwoiey każdemu człeku pozwalaią y przywłaſzczaią. *Rousseau* podobnie zawſtydzony zoſtał od X. *Bergier*.

(1) *Cum ipſi Doctores ante fuerint ſenectute ac morte confecti, quam conſtituerint, quomodo vivere deceat.* Lactan. de falſa Sap. Lib. 3. n. 14. pag. 279.

proſtą drogę, iakoweż będzie bezpieczeńſtwo proſtaka y nieuka? Prawdy naypotrzebnieyſze y nayiſtotnieyſze nie ſą nigdy przynaymniey bez niektorych powierzchownych trudności, początki do pojęcia nayłatwieyſze między obiaśnionemi ludźmi bywaią przyczyną ſporu, powinności nieuchronne, o iak wiele przeciwności znayduią w ſercu ludzkim, w pogodzeniu rożnych okoliczności? Jakoważ w podobnych przypadkach będzie władza rozumu, aby umocnić człowieka ſłabego, nieſtatecznego, co z łatwością daie ſię uwieść? aby poſkromić zuchwałość hardego, ktory zwykł ſam ſiebie w ſwoich zdaniach oſzukiwać? Jakim prawem wymagać może ieden człowiek od drugiego rownego ſobie, aby był iego opiniom podległy. Nauki ludzkie mowi Laktancyuſz, nie maią tey mocy, bo ſą bez powagi, (1) człowiek nie wierzy

(1) *Quid ergo? nihilne illi ſimile? præcipi-*

wierzy człowiekowi, albowiem ten, ktorego słucha, nie sądzi się bydź nic niższym od drugiego, ktory go naucza.

XXIII. Nie iest więc Bracia naymilsi rozum śrzodkiem dostatecznym do rządzenia dobrze człowiekiem, y do zaprowadzenia go do swego końca. Coż tedy? to człowiek zostanie się bez śrzodka tak sobie potrzebnego? bynaymniey Bracia naymilsi: Opatrzność naszego Boga dobrego nie może nas zostawić y porzucić samey niepewności bez wodza poufałego; a że mądrość światowa iest prożnością, (1) koniecznie potrzeba było, aby z gor-

---

unt? imo permulta: & ad verum frequenter accedunt, sed nihil ponderis habent illa praecepta, quia sunt humana; & authoritate maiori, id est, Divina illa carent. Nemo igitur credit, quia tam se hominem putat esse, qui audit, quam est ille, qui praecipit. Lactan. de falsa Sap. L. 3. n. 27. p. 330.

(1) *Nam quia in Dei sapientia non cognovit mundus per sapientiam Deum, placuit Deo per stultitiam praedicationis salvos facere credentes.* Ad Cor. 1. cap. 1. v. 11.

z gornego Nieba zstąpiło światło wyższe dla pomocy y pociechy naszey. Prawda wielka, że ludzie mogą, y owszem powinni roztrząsać, ieżeli to słowo, co się im opowiada za wyrok Naywyższego, iest rzeczywiście takim. (*a*) Lecz iaka rożność wynika wielka między rozeznaniem iednego dzieła oczywistego, nayłatwieyszego, zostaiącego y położonego przy świetle nayiaśnieyszym, a między tylą zawiłemi roztrząśnieniami, ktore za sobą pociąga wyszukanie prawdy przed trybunałem rozumowi same-

---

(*a*) *Rationabile obsequium vestrum:* mowi Apostoł; y taka iest wiara nasza. Wolno nam roztrząsać, czy to iest prawda, że to Bog powiedział; bo to iest materyą naszego rozsądku y podpada regułom zdrowey krytyki. Dociekłszy zaś prawdy, nakłaniamy y zchylamy głowy nasze z uczciwością, wierząc we wszystko, co Bog raczył obiawić. Otoż ta iest droga prawdziwey nauki Religii. X. Opat *Houteville* między innemi w Księdze: *Religione provata per via di fatti:* całą rzecz oczywistemi dowodami obiaśnił.

ſamemu powierzonym. Zaczym iak wielkiey wagi ieſt to dzieło, tak cudowna ieſt Nieba dobroć w pomnożeniu tylu śrzodkow dla upewnienia naſzego. Pewność albowiem Rewelacyi daie ſię oczywiście wierzyć y poznawać wſzyſtkim zmyſłom człowieka, y wſzyſtkim władzom duſzy.

XXIV. Dzieła nadzwyczayne y cudowne; Proroctwa ſkutkiem uſprawiedliwione; Obietnice ſtarego Teſtamentu dopełnione; Charakter Boſki Meſſyaſza, Natura cała wzruſzona w ſam moment Jego śmierci; Swiadectwa Jego Zmartwychwſtania naywiękſze dowody przewyżſzaiące; Obranie dwunaſtu Opowiadaczow Ewangelii; Nawrocenie cudowne świata całego; Przepowiedziane zakamieniałe niedowiarſtwo Ludu Jzraelſkiego; niezwyciężone męſtwo Męczennikow; ſkład nauki wyſokiey związkiem ściſłym między ſwemi częściami ſpoioney; przy-

ſtoyność y czyſtość moralnych nauk y reguł, niewzruſzony nigdy nauki iednoſtayney depozyt; bo iakiż bydź może rodzay dowodow y argumentow, ktorychby na ſwoię ſtronę nie ziednoczyła Religia? Przytym iaką właſnością nie ſą ozdobne? Wſzyſtkie ſą zwyciężaiące, wſzyſtkie między ſobą do iednego celu zmierzaią; zkąd tak wielka moc wynika, że niepodobna do nich nie przylgnąć, y nie nakłonić ſię ku nim bez żadnego głupiego Pyrronizmu czyli wątpliwości, y popſucia pewności wſzyſtkich początkow. (*a*) Więc gdy upewnione tak dobrze y ubezpieczone to dzieło iedney Religii; kiedy człowiek nie może powątpiewać, że to Bog powiedział, coż

(*a*) Jeżeli wierząc w to wſzyſtko, czego naucza Religia, oſzukanym zoſtaie, twoia ieſt wina, żeś ią tylą y tak zniewalaiącemi dowodami wzmocnił; że niepodobna człowiekowi rozumnemu nie zezwolić na nię. Tak mawiał ſławny *La Bruiere* przykładem *Richarda od S. Wiktora.*

coż mu zoſtaie więcey do żądania? Głos Naywyżſzego Rządzcy rozpędza y niſzczy (1) mgły wſzyſtkie, oſzczędza fatygę, y folguie rozumowi w pracach długich, naprzykrzonych, niepożytecznych rozmyślaniach; obiaśnia ciemność niewiadomości, zawikłania wątpliwości, boiaźń zdrady, y wſzyſtkim oczywiſtemi czyni niedościgłe rozumem prawdy. Jaſna ſię widzi y łatwa wierzącemu rzecz ta, ktora naytrudnieyſza bywa w dochodzeniu po większey części ludziom, y niepodobna do poięcia rozumowi naywynioślеyſzemu, po długich naukach y uprzykrzonych rozmyślaniach. Szczęśliwy ow rozum Cycerona nie wiedział, co miał myśleć o Boſtwie: (2) Naymędrſzy Sokrates nie dociekał, (3) iaka mu cześć przynależy, Seneka

(1) *Et mandavit nubibus deſuper.* Pſ. 77. v. 27.
(2) *Perobſcura quæſtio eſt: de Natura Deorum.* Cic. Lib. 1. pag. 5.
(3) *Quare neceſſe eſt expectare, donec diſca-*

neka nie znalazł więcey, tylko niepewność iedyną, rozmyślaiąc o naturze duszy: nayżwawsze dowcipy wysuszyły mozg sobie, filozofuiąc nad wnętrzną rożnicą rzeczy uczciwey y nieuczciwey, o pierwszych początkach prawa naturalnego, nad opisaniem cnoty. Prosty zaś Chrześcianin iest daleko więcey wycwiczony od nich w tey mierze. Niemasz między nami rzemieślnika, iak mawiał Tertulian, (1) ktoryby nie poznawał Boga, y nie był sposobnym ieszcze drugiego nauczyć: Katechizm ieden naykrotszy, zawiera w sobie wizerunki naywyższe Bostwa, naszego przeznaczenia, naszych powinności, y okazuie treść nauki daleko spoieńszey y iednostayniey szey nad Traktaty Metafizyczne

tur, quemadmodum ad Deum atque ad homines habere se deceat. Plato L. 2. Alcibiad. Mars. Ficin. interpret. vers. fin.

(1) *Deum quilibet opifex Christianus & invenit, & ostendit.* Tertul. Apolog. cap. 46.

zyczne y moralne nayſławnieyſzych teraźnieyſzego wieku niewiernych. Ani to dzieło nauki, iako Syſtema ludzkie prożne, bez fundamentu y powagi; kiedy ieſt pewna y pokazana rzecz dowodnie, że to Bog powiedział, iakże człowiek nie ma poddać rozumu ſwego? czego ſię obawiać niebezpieczeńſtwa y oſzukania, gdy Wiara gruntuie ſię na ſłowie Bożym? ani Taiemnice mogą go uczynić choć na moment wątpliwym: ktorych ieżeli nie poymuie rozum, iakże to znowu poiąć może, żeby Bog miał nas oſzukiwać?

XXV. Przecięż ten dobry Bog naſz, nie tylko raczył rozmawiać ſam z ludźmi przez śrzodkuiącą rewelacyą, ale ieſzcze nie przeſtaie duchem ſwoim ożywiać. Oczekiwanie przyſzłego żywota, albo w ukaraniu, albo w nadgrodzie; Przykład naſzego Odkupiciela, pomnożone źrzodła y ſtrumienie, przez ktore on udziela

łaſk ſwoich ; Smierć Tegoż , co ieſt początkiem wſzyſtkich Dobrodzieyſtw ; obietnice nakoniec Jego; zgoła wſzyſtko do tego *centrum* zmierza, aby człowieka podnieść nad ſiebie ſamego, y łatwe uczynić zachowania przepiſane od Religii.

XXVI. Wyłączona od wſzyſtkiego błędu, wyżſza nad wynalazki ludzkie, iakie tylko bydź mogą, wſzyſtkim ieſt przydatna Religia. Pokazuie wſyſtkim prawą drogę, zachęca y pomaga, aby z niey nie zbłądzili, y iednakowo obiawia ſię tak maluczkim y proſtocie, iako uczonym y umiejętnym. (1) Ona ieſt Słońcem dobroczynnym według wyrazu Orygeneſa, ktore bez braku kraiow świata rozrzuca promienie po całym horyzoncie. Tym mowię Słońcem, ktore ogłoſił

(1) *Abſcondiſti hæc à ſapientibus & prudentibus, & revelaſti ea parvulis.* Math. cap. 11. verſu 15.

ſił Poprzednik Chryſtuſow. (1) Zeſtąpiło z wyſokości, aby oświeciło oſadzonych w ślepocie y ciemnościach śmierci, na wyproſtowanie nog naſzych na drogę pokoiu.

XXVII. Jeżeli tedy Rewelacya ieſt tak potrzebna, ieżeli ona iedynie bydź może naſzym przewodzcą y poſiłkiem; ieżeli niewierność ſame tylko błędy, pomieſzania, niepewności przekłada; coż mamy ſądzić o płochych zamyſłach niewiernych? Chlubią ſię że świat oświecaią, oni go zwodzą; że uwalniaią od omamienia, a oni znoſzą iedyny ſpoſob bezpiecznego, ſtatecznego przetrwania w Wierze; że prowadzą niby za rękę każdego do Swiątnicy Prawdy, oni zaś wſzyſtkich bardziey od niey oddalaią, ſprzeciwiaiąc ſię ſzczę-

(1) *Oriens ex alto illuminare his, qui in tenebris & in umbra mortis ſedent, ad dirigendos pedes noſtros in viam pacis.* Luc. cap. 1mo. verſu 78. & 79.

ſzczęśliwości z niey pochodzącey. Gdyby w człowieku nie znaydowały ſię żądze nieſpokoyne, namiętności uprzykrzone y okrutne; gdyby zyſki, ktorych zawſze pragnie, nie oſzukiwały naylepſzych iego nadziei, albo dawſzy oſiągnąć ſkutek zamyſłow, nie odważały ſię znowu nowe pragnienia mieſzaiące ſpokoyność wzniecać; gdyby boiaźń, ſubiekcya, niepewność, nie były na pogotowiu zawſze nim zatrwożyć w naywiękſzych y naywydatnieyſzych iego ukontentowaniach; gdyby zabiegi, choroby, ſtarość y tyſiączne nieſpodziewane przypadki, nie odkrywały codziennie zdrady obłudney, ktora zwieść może; może człowiek zoſtawiony obłudom oſzukiwaiącego pokoiu, pochlebiaćby mogł ſobie, że nie potrzebuie do życia ſzczęśliwego nic więcey, nad ſamego ſiebie; y że nie ſą użyteczne, y nie maią żadnego związku z uſzczęśliwieniem człowieka ſentymenta Religii.

XXVIII.

XXVIII. Ale o iak daleko ieſt od prawdy, żeby pokoy y ukontentowanie były tak powſzechnemi! Wſzyſtko ieſt prożnością y utrapieniem ducha, (mowi Mędrzec) iarzmo ciężkie włożone na Syny Adamowe od dnia wyiścia z wnętrzności Matki ich, aż do dnia pogrzebu. Wzdycha większa część żyiących między mizeryą y boleścią, chociaż niektorzy z pomiędzy gminu nieſzczęśliwości zdaią ſię tym rożnić, że niby ſię ku nim uśmiecha fortuna, iednak co poſiadaią, nie uweſela ich więcey, iako to, czego nie maią; otrzymawſzy albowiem iedno dobro następuie niedoſtatek drugiego; za rozkoſzami w też ślady zgryzota idzie; ... za honorami, faworami, przeciwności; weſołe chwile zawſze pomieſzane z trucizną ſmutnego przypadku, y często ſię trafia, że iednego ſzczęście człowieka zaſadza ſię na nieſzczęściu y upadku wielu innych.

Pronie

Prożnie wcale ta fortuna ludzi żyiących : w osiągnieniu iey nadaremne są nasze usiłowania ; a zwyczaynie iey kochankami są ci, ktorzy nie umieią tyże używać, albo co doznaią ustawiczney niestateczności.

XXIX Toż człowiek narodził się bydź iedynie nieszczęśliwym ? prowadzić w utrapieniach y goryczy życie ? okropnyby to dar był Opatrzności. Precz od nas, Bracia naymilsi, myśl takowa , co uwłoczy Boskiey Dobroci. Żądza szczęśliwości , ta czułość żywa tak powszechna y głęboko wryta na sercach naszych, nie iest skutkiem ślepego instynktu nas oszukiwaiącego ; w ręku naszych znayduie się szczęśliwość : ie ktorey od samey Religii wyglądać mamy , y na łonie iey szukać rozweselenia , orzeźwienia , między tylu przygodami nas trapiącemi. Ona nas naucza , że nie iesteśmy tylko pielgrzymuiącemi na świecie ;

że

że do inney Oyczyzny mamy dążyć ; że są ułomne y krociuchne, światowe zabawki , lecz insze są wieczne y nieskaźitelne ; (1) ktore dla posłusznych wiernych y pokornych Bog naywyższy zachował. Ona obiawia że nasza część szlachetnieysza po zepsuciu powszechnie oczywistym nie umiera, że właściwy iey przybytek iest w Niebie y że (2) Ten ktory wskrzesił Jezusa Chrystusa , da nam razem z nim powstać , y uczyni uczestnikami chwały swoiey -- Ze choroby , niepomyślności są sprawiedliwego doświadczeniem , pomnażaiąc zaś zasług, przymnażaią nadgrody ; że Bog nawet w ten czas nas kocha kiedy nawiedza (3) a często-

(1) *Non contemplantibus nobis quæ videntur sed quæ non videntur. Quæ enim videntur temporalia sunt, quæ autem non videntur æterna sunt.* 2. Cor: c. 4 v. 18.

(2) *Scientes quoniam qui suscitavit Jesum & nos cum Jesu suscitabit, & constituet vobiscum.* Jbidem v. 14

(3) *Id enim quod in præsenti est momentanę-*

częstokroć pozory szczęścia, w ktorych niby piiani, źli ludzie toną: są znakiem ciężkiey kary Sprawiedliwości Jego. Ona nakoniec daie poznać; że śmierć iest krokiem z doczesności do Wieczności: (1) że na łonie teyże wieczności złożony iest prawdziwy przybytek naszego uszczęśliwienia, y że Bog odkupiciel zstąpił na ziemię dla nas z Nieba staiąc się Ofiarą przez śmierć, (2) abyśmy się stali zdolnemi odziedziczyć y cieszyć się z tegoż uszczęśliwienia.

XXX. Wiara w Boga mszczącego się za winy y nadgradzaiącego cnoty

um & leve tribulationis nostræ; supra modum in sublimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis. 2. Cor: c. 4. v. 17.

(1) *Oportet enim corruptibile hoc induere incorruptionem & mortale hoc induere immortalitatem.* 1. Cor: c. 15. v. 53.

(2) *Qui traditus est propter delicta nostra, & resurrexit, propter justificationem nostram.* Rom: c. 4. v. 25.

cnoty ; poznanie doſkonałe że ieſt Opatrzność, upewnienie się o życiu nieśmiertelnym , Taiemnica wielka że Bog umarł dla odkupu naszego ; te to są tamy naymocnieysze , ktore stanowi Religia naprzeciw wylanym namiętnościom y niestateczności burżliwey , ludzkich odmian. Bo iakim sposobem miane będą za złe rzetelne , wszystkie nieszczęścia y przygody , ieżeli przeświadczony człowiek zostanie o nieśmiertelności swoiey duszy (1) y o zadosyć uczynieniu za grzechy swoie , przez dzieło tegoż samego Boga , ktory ma za nie sądzić ? Takowe poznania raczey cieszyć powinny y wzmacniać Chrześcianina , każdego momentu życia iego. Jeżeli zaś łaſkawe Niebo szafuie dla kogo obficie temi

(1) *Immortalitas pulchrum est medicamentum --- pulcher hymnus Dei : homo immortalis , qui justitiâ ædificatur* S. Clem: Alex: Orat: adhort: ad Gentes vers: fin.

ni dobrami, ktorych tu chciwie zukaią ludzie: zażywa bez zbyku; albo też gdy się podoba Naywyższemu umknąć tych Dobrodieystw, nie użala się; bo poznaie prożność we wszystkich rzeczach, nie zaślepia go pomyślna fotuna, ani przeciwna obala: Rewolucye, niełaski, poniżenia śmerci, trudy, niewygody; zgoła nie masz bolesnego przypadku, aby go tak dotknął y obraził, żeby nie orzeźwiła zaraz myśl o Bogu sprawiedliwym y miłosiernym a kiedy nakoniec przychodzi śmierć rozłączać od rzeczy nayupodobańszych, zastaie go zatopionego w rozmyślaniu o wieczności y wzdychaiącego z chętnym oczekiwaniem momentu, żeby się prędzey ziednoczyć z Stworcą swoim.

XXXI. Coż podobnego takowym nadzieiom y pociechom może wystawić niewierność; Czczęich, y prożne wyrażenia porządku

ku, ktore po większey części ludziom niewiadome, rząd fatalny y nieucronny potrzeby, ktory każde nieszczęście nieznośnieyszym czyni, bo nie przypuszcza żadnego lekarstwa: Stoiczna czyli uparta obotność, ktora bardziey przystoi stworzeniu nieczułemu; y inne słabe, fałszywe maxymy, ktorych impressya tak iest ułomna że na szturmia kiegokolwiek nieszczęścia uleg y ustępuie. (*a*) O! wy wszyscy torzy się odważacie wątpić o piecy y względach Opatrzności doroczynnych, y o wysoce cudownym naszym Odkupieniu, bierzeie śmiałość oboiętnie

---

(*a*) Oto taka iest ta vielka konsolacya, ktorą swemu dyscypułovi gotuie w przedmowie Autor *Del Systema della natura* w Tom: 2. Potrzeba y cierpliwość bez nadziei, bez lekarstwa, bez orzeźwienia; iaka iest przyzwoita drzewom bardziey, nie bydlętom. Zdaie się rzecz niepodobna aby się mieściły takowe dziwactwa w głowie bezrozumne.

tnie myśleć! przybliżie się, przychodźcie: podayci do uwagi wasze czcze y oziębł konsolacye temu mizernemu śniotkowi, ktory w krwawym pocie czoła swego zarabia skąpy y suchy kawałek chleba, z uprzykrzeniem przedłużaiąc swoie dni nieszczęsne; tey Matce nayfrasobliwszey, ktorey dały Nieba serce dotkliwe y kochaiące, przytym dzieci do wychowania, a chleba nie dały do zasilenia; Temu mocarzowi ktorego upadek iest k podziwieniu przed całym światem, iako było wywyższenie iawne wszystkim; owemu roskosznikowi, ktoremu nie zostało po wszystkich przeszłych uciechach, tylko pożeraiąca zgryzota sumienia, y zbior porządnie następuiących iedney po drugiey nieszczęśliwości; Temu choremu przykutemu do łożka, ktory między niebeśpieczeństwem lekarstw y słabościami zostaie wątpliwy y niepewny, nieumieiący uczynić

uczynić braku między bolami, ktore spoźniaią, a konwulſyami, ktore przyſparzaią moment śmierci... Mowcie temu mizernemu żebrakowi, ktory nic nie ma na świecie; iż niemaſz więcey żadnego dobra procz tych, ktorych używa żyiący; Temu, co przeięty wſkroś chorobą y wyniſzczony niewſtrzemieźliwością, y zbytkami, omdlewaiący leży: że człowiek w ten czas tylko ieſt ſzczęśliwym, gdy dogadza zmyſłom ſwoim; mowcie temu niewinnemu, ktory ięczy, ſtawſzy ſię ofiarą zdrady y nieſprawiedliwości: że intereſs powinien bydź pierwſzą ſprzężyną czynności człowieka, y że wſzyſtko dzieie ſię porządnie, co ſię tylko czyni podług iego względow; ale nadewſzyſtko, powiedźcie ieſzcze temu nieſzczęśliwemu, ktory wyciągniony leży na łożku, bliſkiey łup śmierci, mowcie mu, że śmierć niſzczy człowieka całego, y że iedno nic ieſt iego dzie-

dzictwem, że wszystko razem traci, y nie zostaie, czegoby się miał więcey spodziewać....

XXXII. Ach Bracia naymilsi, nie tylko niewierność nie ociera łez w utrapieniu, lecz obfitsze wyciska, y większą goryczą napawa nauka bezbożna! O iak mizernie nie dbaią o pożytki własne ci, ktorzyby chcieli zagraniczyć nasze iestestwo krotkim biegiem tego życia doczesnego! Jeżeli mogą bydź nieczułemi na ten strach y trwogę, ktora z instynktu natury pochodzi za uwagą nad zniszczeniem swoim, na to pragnienie nienasycone życia wiecznego, na te gwałtowne żądze, ktore wznieca ią życzenia, porywaią chęci, żeby żyć można y po śmierci, ieżeli nie poznaią, iak rozmyślanie wieczności orzeźwia serce y odwagę wzbudza, iak rządzi y utrzymuie w cnocie, y do szlachetnych czynności, do wspaniałych y użytecznych dobru pospolitemu

ieſt

ieſt naymocnieſzą pobudką; ieżeli myśleć nie przeczą, że materya ieſt nieśmiertelną, ale nie duch czyſty, ieżeli powątpiewaiąc o tym, że Bog nas z niczego ſtworzył, nie lękaiąc ſię domniemywać, że śmierć znowu w nic obraca człowieka, a nie dowierzaiąc ſtworzeniu, łatwie twierdzą, y zezwalaią na zniſzczenie. Niechże przynaymniey nie wzdrygaią ſię poradzić y roztrząſnąć wewnętrzne żądanie, aby bydź zawſze ſzczęśliwym, ktorym to wſzyſcy ludzie zapaleni, ktore odnawia ſię bezprzeſtannie, nigdy nie ieſt naſycone, niewygaſłe czyli w niedoſtatkach, czyli w obfitości wſzyſtkiego y ukontentowaniach. A zkądże może mieć początek ta uſtawiczna walka między żywemi zapałami żądz naſzych, a to czczością, ktora ſię zoſtaie po zadoſyć uczynieniu zupełnym tymże żądzom? zkąd wynika tak wielka rożnica między nieznośnym cięża-

rem każdey kary, a prożnością y lekkością naszych roskoszy? zkąd ustawiczna przemiana skłonności rożnych y pragnienia, ktora nie ustaie nawet w ostatnim momencie życia naszego? Jedna tylko wieczność potrafi tę trudność ułatwić y obiaśnić. Tyle przeciwności, ktore nas otaczaią, odkrywaią zasłonę naszego przeznaczenia, ktore gdy poznaiemy, wszystkie przyczyny umartwienia naszego nikną. Myśl o życiu przyszłym rozpędza omamienia, bierze na szalę możnych y nikczemnych, ubogich y bogatych, przywraca między wszystkiemi rowność, gasi blask fałszywy dobr światowych, wszystkim przeciwnościom uymuie czucie goryczy; dodaiąc sił do znoszenia. Nie przypuszczaiąc tedy tak słodkiey pociechy y wesołey nadziei, nie iestże to chcieć zatłumić wewnętrzny instynkt, ktory nas o tym wszystkim upewnia? oddalać Opatrzność, pomnażać na-

sze.

ſze utrapienia y kary , zaprawiać goryczą ſkąpe ukontentowania naſzego życia , y zaprowadzać w rzetelną rozpacz ?

XXXIII. Jeżeli niewierność przynaymniey przyznać nie może; że miłe nadzieie żywota przyſzłego, ſą nayſłodſzą pociechą między wſzyſtkiemi, ktorych zakoſztować może człowiek żyiący na świecie; to pewnie uprzedzona tym zdaniem o ſobie zoſtaie ; że rozprzeſtrzenia uſzczęśliwienie ludzkie, kiedy uwalnia człowieka od boiaźni mąk wiecznych , ktoremi złym grozi Religia ? Ale żeby wybić z myśli ſprawiedliwą tę boiaźń , potrzeba pierwey niewiernemu , żeby zoſtał u ſiebie mocno przekonany o pewnym zniſzczeniu ſwoim: ieżeli zaś wątpi, y żyie w niepewności? zamiaſt zmnieyſzenia y oddalenia, przymnoży daleko więcey ſtrachu y trwogi.

XXXIV. Kary czekaiące nas po śmierci mogą ſię pewnie uſtrzedz,

ieżeli tym wprawdzie wierzemy; lecz kto nie dowierza, niechay będzie bardzo pewnym, że ich nie uchybi, gdyż rzecz niezawodna, że są kary wieczne. Teraz proszę, iakiż iest dowod zdolny do przekonania wszelkiey trudności y ułatwienia wątpliwości w tey mierze, żeby ugruntował zdanie niewiernych o przyszłym zniszczeniu człowieka? może podobieństwo, ktore ma z innym stworzeniem? ale on iest nad wszystkie stworzenia naygodnieyszym, y nie może się z niemi porownać; moralne maxymy? lecz y te nie przypuszczaią zdania o zniszczeniu. Powie ieszcze niewierny, że wieczność iest to *Problema*, czyli wynalazek wątpliwy ku wierzeniu? on tedy zostawuie człowieka w niepewności, w pomieszaniu serca, w zadumieniu umysłu: Religia z iedney strony obiecuie kary wieczne, ktorych gdy chce człowiek, uyść może, a z drugiey upewnia o nadgrodzie,

do

do ktorey możemy dążyć, y osiągnąć. Niewierność przeciwnie mieści człowieka między zniszczeniem iego, y między karami nieuchronnemi, bo poki te zniszczenie nie iest rzeczą naypewnieyszą, wątli wprawdzie nadzieie, lecz nie uwalnia człowieka od boiaźni. Ale boiaźń kary wieczney kogoż ona ma trwożyć? czy człowieka podściwego, ktory chodząc drogami sprawiedliwości, wypełnia rozkazy swego Boga? Jeżeli go kiedy sprawiedliwe niezaufanie w sobie samym wprawia w trwogę, gdy rozważa sądy Boskie: obeyrzawszy się na zasługi *Jezusa Chrystusa*, czuie się bydź uweselonym miłą nadzieią, ktorey słodycz y przyiemność nie iest goryczą boiaźni zaprawna. Wieczność nieszczęśliwa, niestraszna: tylko bezbożnym, co bluźnią Imię Naywyższego uwielbione: niesprawiedliwym; ktorzy depcą przykazania iego: grzesznikom; co się oddali swoim wyuzdanym

namiętnościom, wydzieraią cudze fortuny, następuią na życie bliźniego, uwłoczą sławę y honor, nie staraią się o żadne zachowanie prawa, ani o dobre obyczaie.... Samych zatym winowaycow y występnych, sobie podobnych, chciałby niewierny pocieszyć; pragnąłby rozwiązać z boiaźni te dusze same, ktore iedynie takowym hamulcem potrzebuią bydź od złego powściągnione; (1) a otworzyć bramę, y dać wolność do grzechu: nie wstydzi się cnocie ubliżać upodobania y nadgrody za nadzieie; a tym sposobem wraz usiłuie pomieszać swoię sprawę w iednę z sprawą złoczyńcow y przewro-

(1) *Metum, seu timorem in maximo vitio ponunt.... Non evellendus, ut Stoici; neque temperandus timor, ut Peripatetici volunt; sed ad veram viam dirigendus est; auferendique sunt metus, sed ita, ut is solus relinquatur, qui quoniam legitimus ac verus est, solus efficit, ut possint cætera omnia non timeri.* Lactant. L. 6. de vero Cultu n. 17. pag. 603.

wrotnych ; ktorzy iedni ſami ſą tylko, co drżeć powinni na wſpomnienie wieczności.

XXXV. Z tym wſzyſtkim Religia pogląda okiem litościwym y na ſamę niecnotę ; nie wyłącza iey od wſzyſtkiey nadziei, y nie zoſtawuie na łup ſwoiey deſperacyi. Prawda, niewierni nie twierdzą, żeby chcąc ſzczęśliwym żyć na ziemi, było można oboiętnie bydź człowiekiem niecnotliwym, albo poczciwym, owſzem oni nauczaią, aby większa część ludzi iść mogła drogą cnoty ; przyznaią z łatwością ; że godni kary, lub udręczenia przynaymniey wnętrznego od właſnego ſumnienia, ktorzy porzucaią cnotę. Ale iakowyż śrzodek podaie niewiernemu iego *Syſtema*, ktorymby zaſpokoił ſumnienie ſwoie ſtrwożone, y uciſzył iego ſtrofowania ? pewnie pogardą y naśmiewaniem ſię powinien ie zbywać ? toć tym ſpoſobem niecnota na ten czas nie będzie

dzie mieć hamulca ; ani rozpusta żadney granicy. Podchlebiać sobie będzie; że swoie błędy zagładzi natychmiast działaniem dobrych uczynkow ? te dobre sprawy są powinnością zawsze , ktorych zaniedbać nie może, aby ieszcze więcey nie został winnym , nie potrafią iednak przywrocić utraconey niewinności. Uciekać się ieszcze będzie niewierny do uczynkow zasługuiących , z dobrey własney woli pochodzących , do ofiar? ale y te bez Wiary nie dostępuią szacunku , nie nabywaią zasługi. Zaczym nakoniec przymuszonym zostanie pozwolić na potrzebę nieuchronną , nieznośną życia walczącego z samym sobą zawsze, zawsze tłumić głosy sumnienia wewnętrzne , zostawać rozszarpanym ustawicznie , bieżeć y lecieć na łeb w przepaść występkow , albo rzucić się w nayokropnieyszą rozpacz. . . . Otoż iaka iest skała przepaści , na ktorą zapędza się nie-

wier-

wierny; Lecz y tenże ſam kamień niebezpieczeńſtwa y obrazy ſtaie ſię fundamentem tryumfu dla Rewelacyi; bo ona zachęcaiąc y wabiąc do cnoty z nadzieią oſiągnienia nadgrody, odwołuie od zguby, y zapraſza winowaycę, ofiaruiąc mu odpuſzczenie. Łaſka Odkupienia naſzego rozciąga ſię bez braku na wſzyſtkich ludzi, na wſzyſtkie czaſy, y na wſzyſtkie grzechy: nie uwalniać ona grzeſznika od zadoſyć uczynienia za ſwoie wyſtępki, ale zaſługuiące czyni y pożyteczną pokutę. Ja ieſtem wielkim grzeſznikiem, (1) mowił Paweł S. lecz miłoſierdzia Boſkiego doſtąpiłem. Ta ieſt Bracia naymilſi rozmowa pocieſzaiąca, ktorey użyć może każdy Chrześcianin z ſamym ſobą: wielkie ſą y ſproſne moie przeſtępſtwa, ale Ten, ktory oddał za

(1) *Qui prius blaſphemus fui, & perſecutor, & contumelioſus: ſed miſericordiam Dei conſecutus ſum.* 1. ad Timoth. c. 1. v. 13.

nie własnego Syna Jednorodzonego, czy odmowić mi może odpuszczenia wszystkich grzechow moich, po nieskończonego szacunku wyświadczonym dobrodzieystwie? (1) On raczył umrzeć, aby mię oswobodził z niewoli grzechu, on obficie hoyną wyłożył zapłatę dla mego okupu, y on sam ma bydź moim wybawicielem oraz nadgrodą.

Takowym sposobem rozwesela Religia, dopomaga y zasila w wszelkich okolicznościach życia naszego: Człowiek nie iest tyle szczęśliwym z tego, co posiada, iak z tego, czego się spodziewa: nieskończone zaś są nadzieie, ktore nam okazuie Ewangelia, iako nieskończony iest ten Bog, na ktorego zasługach gruntuie się ufność nasza.

CZĘSC

---

(1) *Qui etiam proprio Filio suo non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit illum, quomodo etiam cum illo omnia nobis donavit?* Ad Rom. 18. v. 32.

CZĘSC WTORA.

I.

GDy po uwadze człowieka, iaki on iest w sobie samym, idziemy przypatrywać się teraz podług rożnych względow, ktore mieć może ku podobnym sobie; y tu postrzeżemy iako wielce pożyteczna, dla iego y powszechnego uszczęśliwienia, Religia. Nie iest tu nam potrzebna zbiiać wszystkie zdania naszych niewiernych; z pomiędzy nich ci, ktorzy nie wyrzekli się wszystkich początkow zdrowey nauki, moralney uczciwo-

ści, y cnoty zgadzaią się z nami, że człowiek podług tyle względow, nie może żyć szczęśliwym, poki nie wypełni powinności z nich wynikaiących. (a) Ale iakoż się znowu odważaią po tak otworzystym wyznaniu, sprzeciwiać się Wierze y ustawom Ewangelicznym? Już nadmieniliśmy y obszerniey dowodzić będziemy, że obyczayność naturalna nie iest dostarczaiąca, y że skłonność do naszych powinności, nierozdzielna iest od powinności Religii, (1) ktora iedna może dodać mocy do podbicia naszych gwałtownych namiętności

---

(a) Spinozy moralna nauka tak iest okrutna że wielu z iego naśladowcow w zadumienie wprowadziła: iako pisze Racine in Poemate de Religione.

(1) *Diximus Religione sublata, nec sapientiam teneri posse; nec justitiam. In homine solo reperiri, quia nisi cupiditates nostras Deus, qui falli non potest, coercuerit; impiè scelerateq; vivemus* Lact: de Ira Dei n. 12. p. 796.

ści. Lecz nim wnidziemy w rozbieranie rzeczy po części, aby iaśniey y oczywiściey wydała się złość przeciwnikow Rewelacyi, przydaymy ieszcze to wyraźnie: że Religia nie oddala y nie przeszkadza do działania cnoty. Jeżeli ona bowiem iey nie zabrania, ieżeli Pisma S. Księgi są napełnione cnot przykazaniami y radami wszelkim stanom przydatnemi y pożytecznemi, ieżeli też przykazania y rady biorą wsparcie, maią szacunek y zachęcenie od powagi ktora roskazuie, od obietnic z ktoremi są złączone, od Łaski dodaiącey pomocy. Kusić się tedy, aby znieść tak mocny posiłek Ludziom, nie iestże to zamysł, sprzeciwiaiący się ich istotnym pożytkom? aby uwolniwszy się od naymocnieyszego hamulca ktory mieć możemy ku powściągnieniu, poddać się władzy tych zuchwałych passyi, przez ktore codziennie nie przestaiemy

plamić sumienia naszego, iakimkolwiek przestępstwem; chociaż zasilamy się y krępuiemy prawami Boskiemi y Ludzkiemi? Gdyby Religia nic innego w nas nie sprawiała, tylko wprowadziła y ubespieczyła we wszystkich stanach zachowanie ustaw każdemu przyzwoitych, gdyby nic więcey nie czyniła, tylko ściśley wzmacniała związki krwi, iedność serc Małżeńskich, doświadczała przyiaźni, ztwierdzała Swięte Przymierza y obietnice; gdyby pomnażała miłość Rodzicow, respektuiące w Dzieciach uszanowanie, Litość w Panach, wierność w Poddanych; (1) nie powinnaż się na-

(1) *Mulieres subditæ estote viris suis, sicut oportet in Domino. Viri diligite uxores vestras & nolite amari esse ad illas. Filii obedite Parentibus per omnia; hoc enim placitum est Domino. Patres nolite ad indignationem provocare Filios vestros, ut non pusillo animo fiant. Servi obedite per omnia Dominis carnalibus, non ad ocu-*

nazwać y poczytać za nayprawdziwsze y naytrwalsze zrzodło szczęśliwości, ktoregoby Nieba Ludziom użyczyć mogły? Wszystkie przeciwności zwykły wynikać z nieporządku: naywiększym nieprzyiacielem ludzkiego rodzaiu staie się, ktory znosić usiłuie śrzodek zapobiegaiący y w karby swoie porządek wprowadzaiący.

II. Na tym iednak wszystkim nie przestaie Religia, Bracia naymilsi, czyniąc daleko więcey dla nas. Człowiek wprawdzie zostaie uweselonym kiedy wypełnia powinność swoią, z tym wszystkim iedynie same czucie ktore powinności czyni miłemi, zdolne iest, nasycić y zupełnie uczynić szczęśliwym; zmysły nasze są sprężyną

---

lum servientes, quasi hominibus placentes, sed in simplicitate cordis timentes Dominum. Quodcunq; facitis ex animo operamini sicut Domino & non hominibus scientes quod a Domino accipietis retributionem hæreditatis. Ad Coloss: cap: 3. v. 18. *& seq.*

ną naypierwszą wszelkiego poruszenia woli, y źrzodłem iey umartwienia lub ukontentowania; ale ten dar Niebieski, ta czułość zmysłow, ktora iest pozwolona do zakochania się w cnocie; przez niewierność, zwykła bydź albo źle rządzona, albo nienależycie używana, albo wcale ostygła. Utrzymuiący okrutne y ślepe rządy fatalności, nic innego nie postrzegaią w poruszeniach woli naszey, tylko podług powszechnych ruchomości reguł mechanicznych dzieło, wynikaiące od potrącania nieuchronnego; y ci, co sądzą, że wszystko powinno się pozwalać y ofiarować passyom, nie mogą ustanowić granic y tamy, do zatrzymania zbytkow tychże zmysłow naszych. Tak iako dobrze niemi rządzi y aplikuie Religia, pomnażaiąc między ludźmi, relacye y przynależność wzaiemną, ściągaiąc mocniey związki, ktore słabszych krępuią z mocnieyszemi

mi y godnieyszemi : razem taż sama układa poruszenia y skłonności woli , ktore poprzedza y uzbraia na przeciw zdradom obłudy : pokazuie im to , przed czym mamy unikać y co naśladowac ; przepisuie sprawiedliwe śrzodki dalekie od niebespieczeństwa każdego , na ktory może zaprowadzić excess zbytkuiącey zmyślności , aż do utraty cnoty , y do nieczułości śmiertelney , ktora gasi wszelkie uczucie ukontentowania.

III. Sama tylko Religia , prawdziwie wystawuie żywe wyobrażenie rowności , ludzkości y kontentuiące zdanie , ktorego niewierni zawsze prożno szukaią. Pod rządem natury ; możność , rozum, fortuna wszystkie dobra zostaią , ale tak nierownie podzielone , że się nie znayduie zupełnie ukontentowany , ktory w podziale nie iest obficie obdarzony : pod władzą zaś miłą Wiary , wszyscy ludzie są Synami iednego Oyca ,

ktory iest w Niebiesiech, nierowność y rowność stanow, nie międsza między prawowiernemi pierwiastkowey rowności; poziome chrosty y wyniosłe Cedry w oczach Naywyższego są rownemi: ktory gdy przyidzie w dzień ostateczny sądzić żywych y umarłych, nie będzie rożnicy między niemi z powierzchowności, lecz z cnoty, ktorą sobie zapracowali. Podług prawą Natury powinien siebie samego każdy więcey kochać, y według tych co się spodziewa zyskow, wymierzać swoie dobrodzieystwa, dla podobnych sobie: lecz według reguł Wiary nie mamy mniey od nas samych kochać bliźniego, nasze interessa z potrzebami Braci naszych iednocząc. Natura nie przepisuie tylko uiąć sobie zbytkuiącego dobra, aby zapomoc potrzebnych; w oczach zaś Wiary nie iest doskonała dobroczynność, ieżeli nie uymuiemy sobie maiątku po części od własney po-

potrzeby naszey, zgoła naturalną czułość doskonali się przez miłość Chrześciańską: poruszenia y affekty woli naszey mowi Laktancyusz (1) są ruiną albo szczęściem człowieka według rozrządzenia, ktore maią: y serce nie może się poczuć nasyconym y zaspokoionym, ieżeli nie czuie natchnienia tey wysokiey cnoty. Szczęśliwy ten ktory się ożywia iey Duchem, bo się ze wszystkiego cieszy, y z tego co posiada, co się spodziewa, y co sobie obiera: cnoty w ktorych ona cwiczy,

(1) *Istæ concitationes animorum juncto currui similes sunt; in quo rectè moderando summum rectoris officium est, ut viam noverit: quam si tenebit, quamlibet concitatè ierit, non offendet. Si autem aberraverit; licèt placidè, ac leniter eat, aut per fragosa vexabitur, aut per præcipitia labetur, aut certè, quò non est opus, deferetur. Sic cursus ille vitæ, qui affectibus, velut equis pernicibus ducitur, si viam rectam teneat, fungetur officio.* Lib: 6. de vero Cultu, n. 17. p. 604.

łaski y fawory ktore wyświadcza; ofiary, wyzucia się z własności, ktore przepisuie, są dla niego źrzodłem radości y uweselenia: może czasem y niewierny nie ubliżyć swoiey powinności, ale sam tylko Chrześcianin cieszy się y nasyca radością z dopełnienia swych obowiązkow.

IV. Jeszcze iest więcey Bracia naymilsi co mamy uważać: że niewierność wywraca drugi początek niemniey obfity w radość y przynoszący uspokoienie. Człowiek nie może żyć samotny y nie wystarcza sobie; dla pomocy w iego słabościach chciał Bog aby on żył w społeczności (1) aby interessa krępowały w szczegulności każdego, czyniąc iednego drugiemu

(1) *Melius est ergo duos esse simul quam unum; habent enim emolumentum societatis suæ. si unus ceciderit, ab altero fulcietur. Væ soli: quia cum ceciderit, non habet sublevantem se*, Eccles. cap: 4. ver: 9. & 10.

giemu potrzebnym. Uważaycie (mowi Bossuet) iako społeczność y wzaiemne zapomagania pomnażaią siły (2) Te wspolne pomocy, ktore nadgradzaią y usprawiedliwiaią nierowny szafunek y uczestnictwo dobra, są podporą, bespieczeństwem, y spokoynością życia, są fundamentem szczęśliwości, czyli w ten czas kiedy się odbieraią, czyli gdy się drugim dobra oddaią. (*a*) Prożne są zarzuty wykrętne, y myśli nadzwyczayne, wieku zeszłego sławnego Pisarza, z ktorego dzisieysi niewierni czerpaią fałszywe dowody ztąd że on wzniecił Problema czyli kweszyą: mogłoli

(2) Polit: tirée de l' ecr: L. 1.

(*a*) Mowi się tu o Pisarzu Hobes y o sławnym Bayle. W szczegulności z między wielu, ktorzy gruntownie pismami swemi znieśli zbor Ateuszow, krotko ale doskonale X. *Gerdil* w Kiążeczce wydaney połacinie pokazał, że nie może bydź takowe zgromadzenie. *Turini* 1751. przeciwko *l'esprit des Loix* w Przypiskach *pag:* 114. *&* *sequen:*

głoli kiedy zgromadzenie ludzi zostawać bez fundamentu Religii ? odpowiada wzmiankowany *Bossuet*. (1) Na cóż się przyda odpowiadać na niektore dziwackie zarzuty : takowe zgromadzenia nigdy nie postały na świecie ; y iest wszystkim wiadomo : że Narody ieżeliby nie miały Religii, są bez wizerunku dobrego rządu, niesworne, bydlęce, y dzikie, możemyż twierdzić że powietrze umiarkowane, słodkie y zdrowe nie iest ludziom potrzebne, dla tego : że kędyś na tym okrągu ziemi znayduie się aura naygorsza, wcale przecięż nie iest bez-ludna ? Podobnie że iest iakowy Narod w ktorym ieszcze grubiańskie obyczaie trwaią : czy słusznież zechcą wnosić niewierni ; że powinno bydź rzeczą oboiętną, podobne obyczaie znosić, albo też cierpieć ? Na coz się przyda szpe-

rać

(1) *Ibid:* Lib: 7. art: 2. Prop: 3.

rać że w którym zakącie niewiadomym Afryki lub Ameryki, błąkaią się małe y rzadkie kupy dzikich Ludzi, bez poznania żadney Religii ? Jeżeli tacy Ludzie znayduią się, czyliż są oni, uczeni, spokoyni, y kwitnący ? w naukach Moralnych doskonale wyćwiczeni ? azaliż są do społeczności zdatni, dobroczynni, obyczayni, gorliwi o dobro pospolite, wspaniali w okazyach, posłuszni prawom, zgoła dobrze rządzeni y szczęśliwi ? Tu się dotyka treść Kwestyi ; ztąd wynika ozdoba, zawisł dobry porządek y związek zgromadzenia ; do tego celu powinny zmierzać wszystkie wzaiemne względy y powinności Ludzkie między sobą. Jeżeli bowiem iest rzęcz pewna y dowodna iż Religia wlewa y rodzi miłość, cnoty, dobroczynności ku bliźnim naszym, ku Oyczyznie, y zachowanie praw nakazuie ; a niewierność sprzeciwia

się

się temu dobru ; kto nie docieka nayoczywistszey konsekwencyi ; że mądrość Ludzka iest iedynym głupstwem ; pobożność zaś Chrześciańska we wszelkich okolicznościach iest naypożytecznieysza ; (1) że Jezus Chrystus , iest zarowno nas wszystkich na ziemi prawdziwym Dobrodzieiem , iako y Odkupicielem drugiego żywota na całą wieczność.

V. Dotąd co się powiedziało naymilsi Bracia nadmieniło się tylko że Duch Religii iest ten , ktory nakłania człowieka do doskonałego zachowania swoich powinności w zgromadzeniu zostaiącego , co iest dostatecznym dowodem iako wpływa taż Religia w obyczayność naszę : ponieważ dobrze iest wiadomo , że od cnot y czynow każdego w szczegulności wzrastaią powszechne obyczaie

(1) *Pietas autem ad omnia utilis est.* 1. ad Timot: 4. v. 8.

ie Narodu ; ktore stanowią moc y siłę stanow. (*a*) nie chcemy nadto twierdzić że w sercu każdego niewiernego wygasła wszystka myśl dobra obyczayności y wszelkie zdanie. Głos sumnienia , początki pewne cnot wyryte na sercu od natury , dobry gatunek , wysokie myśli , wychowanie doskonałe mogą wzbudzać zdania moralne o uczciwości y niegodziwości , mogą wzniecać litość , wspaniałość y miłość porządku , ktory iest gruntem wszystkiey cnoty. O tym zaś bespiecznie upewniamy, że te początki cnot , są

(*a*) Między zbytkami starożytności naypięknieyszemi, powinny się liczyć uwagi Polibiusza o ustawach Rządu Rzymskiego w ktorych pokazuie : że od obyczaiow domowych od świętości nienaruszoney przysiąg : y od innych prawideł Religii , zawisło wewnętrzne szczęście Rzeczy-pospolitey , ktorey to wieszczym Duchem przepowiada ruinę , iak zaczęli się osłabiać takowe początki , iakoż zaczasem ziszczaią się skutkiem.

są w sercu Chrześcianina wzmocnione od tych przyczyn wysokich ktore Religia podaie ; a kiedy pogardzamy wiarę , nie dokazuiemy więcey , tylko też przyczyny w nas osłabiamy. Mowiemy że początki wzmiankowane, lubo wystarczaią człowiekowi pospolicie w ten czas kiedy iest w sobie zaspokoiony , ale są bardzo słabe y nieskuteczne na przeciw pokusom gwałtownym , porywczym namiętnościom , y w tysiącznych trudnych y krytycznych okolicznościach ktorym iest podległy : przeciwnie zaś łaska Boska , obietnice Ewangeliczne maią siłę nieprzełamaną y niezwyciężoną, zaczym umyka się cnocie naymocnieysza podpora uymuiąc posiłkow od Religii. Mowiemy że nauka Chrześciańska iest łatwa oczywista , y powszechna dla całego Narodu ludzkiego , iako opacznie praktyka nadmienionych początkow nie przydaie się niecnotliwym , ktorzy

się

się oddali swoim namiętnościom, ani prostakowi, ani nieukowi ktory idzie za powodem tylko zmysłow, ani dla ludu pospolitego niepoymuiącego precyzyi y wniosków; a zatym oddalaiąc Religią psuie się fundament y prawidło powszechne pospolitych obyczaiow, tak przezornie od Opatrzności ustanowione. Mowiemy nakoniec że wszystkie śrzodki y przyczyny ktorych może użyć zgromadzenie aby wprowadzić ludzi do zachowania ich powinności, są ztwierdzone y zmocnione od Religii, ieżeli się zaś na niey nie gruntuią, staią się niedostatecznemi y niedoskonałemi.

VI. Pierwszym z tych śrzodkow iest Interess y pożytki własne każdego człowieka; ktory gdyby był należycie zrozumiany y dobrze przez Religią rządzony, obyczayność, wzaiemne powinności y usługi, bez ktorych trwać nie może społeczność, znaleźliby w

nim utrzymanie y podporę. Ale o iak wiele razy ten sam interess, staie się nieszczęśliwym y niebeśpiecznym! kiedy od publicznego pożytku dzieli się prywata każdego, kiedy miłość własna z natury pochodząca, iest zbyteczna, y nie przypuszcza miłości bliźnich; że każdy rozumie iż iest, y żyć powinien tylko dla siebie, y że nie iest obowiązanym w niwczym drugiemu. Jakże się nie ma wzruszyć z fundamentow społeczność ta, ktora się nie może rządzić tylko przykładem prawa y ekonomii całego świata; to iest: przez zgodę, ziednoczenie y wzaiemne społkowanie wszystkich części z całym światem? Y tuby się szerokie pole otworzyło do strofowania niewiernych, o gorszące y niezwyczayne nauki niektorych, co zakładaiąc za pierwszą sprężynę spraw wszystkich prywatny Interess; nie wzdrygaią się osłabiać uszanowanie ku Ro-

dzicom w sercach dziecinnych, miłość Oycowſką, związki krwi y przyiaźni cnotę, odwagę y mężną wspaniałość pogardzaiącą zyſkiem własnym; powydawali pisma na obronę łakomstwa, roſkoszy, y zmyślności nierządney, a pod fałszywym pozorom przywrocenia człowiekowi wszelkich praw przyzwoitych, zniszczyli prawo publiczne y społeczności. (*a*)

VII. Błędy iednak y fałszywe mniemania, w szczegulności Pisarzow, nie są celem tych naszych przestrog y instrukcyi: na nauce w powszechności uważaney niewiernych y na początkach na ktorych się oni zasadzaią, budu-

(*a*) Ta tak gorsząca nauka moralna bezwstydnie napisana iest nie tylko od Autora Książki *l'Esprit*, y drugiey, *Sistema della natura.* Ale też od *Rousseau* upornego w swych zdaniach w Książce maiącey Tytuł *Discorso dell' inegvalianza degli vomini*: y w drugiey, *contratto Sociale*. O! tempora o! mores.

iemy znaki zwycięstwa dla Religii. Nayprzod daymy to, niechay niewierny człowiek zagrzany miłością dobra publicznego ogłasza przed ludźmi, że będąc nieſkończone potrzeby, a ukrocone siły każdego członka społeczności, powinien dowcip z wielu złączonych, nadgrodzić niedostateczność iednego przemysłu: że nicht nie szkodzi sobie, ktory służy drugiemu; y że usługi każdego ku bliźnim sobie podobnym wyświadczone, są lekką nadgrodą dobrodzieystw ktore on odbiera. Spytamy się potym tegoż samego niewiernego, czyli on wierzy że spoienie Interessu partykularnego z powszechnym y ich wzaiemność iest zawsze tak potrzebna y oczywista, iż się nigdy nie przytrafia aby miał zaszkodzić ten związek społeczności: albowiem iak często dla pożytku drugich przychodzi rozstać się z rzeczą nayukochańszą? wielekroć

razy

razy zapomnieć własnego zysku ofiaruiąc się ku potrzebie społeczności? wiele straty nie przynosi pragnienie wyświadczyć drugiemu dobrze? Jakich ofiar wyciąga po nas hoyność, wspaniałość, sprawiedliwość? a nad to passye czynią człowieka iedynie kłopoczącym się o siebie samego, ukazuiąc mu w tym co mu się podoba zawsze większe y szacownieysze pożytki. Jeżeli tedy powinności ktore się należy dopełniać są przykre; ieżeli przytomne y bez odwłoki usługi, są dla drugich; a dalekie te, ktorych się kiedyś spodziewamy w zamian; ieżeli są przeciwne naszym skłonnościom mocnym y umysłowi okrutnemu y nieużytemu, iakoważ przyczyna wewnętrzna może nakłonić niewiernego, ktory sam tylko interess osobisty ma na względzie? Obietnice, ktore mu społeczność naznacza; te nie są droższe od zyskow, ktore opuszcza;

y przyczyny ktore mu przekłada, są tegoż samego rodzaiu y gatunku, ktorego są te, co go naglą aby się umknął; dobra ktore traci są mu zawsze w oczach, te zaś ktorych się spodziewać każą, są bardzo dalekie y niepewne. Coż więc za dziw że takiemi okolicznościami otoczony, więcey niewierny myśleć będzie o sobie samym, niż o drugich, o swoich bardziey pożytkach, rozkoszach, y osobistym interessie, niźli o użyteczności y prawach Oyczyzny? Przeciwnie Religia gdy naznacza człowiekowi współeczność za metę, do ktorey dążyć y łączyć się maią wole każdey osoby, okazuie mu zaraz też, pod widokiem daleko szlachetnieyszym y wspanialszym, iako cud ustawiczney Boskiey Mądrości y naywiększe dzieło po stworzeniu: daie poznawać że ten uwłoczy Opatrzności, staie się winnym świętokractwa y prawdziwego pogardzenia, kto-

ry

ry mięsza y psuie tak piękne ustawy y Boſkie w Ludziach rozrządzenia. Wspołeczność w oczach Chrześcianina iest iedna sama y naywiększa Familia, ktorey cząstki są, bracią; a Bog głową: prawo miłości powszechne Ludziom iednoczy ich nayściśleyszym węzłem y wzaiemnemi usługami, ktore się wspolnie wyrządzaią; idą za wyrażeniem na umyśle prawa naysłodszego, dopełniaiąc tey cząstki urzędu, na ktorym podobało się Opatrzności umieścić; tey zaś sprzeciwiaią się y zadosyć nie czynią, ilekroć razy nie staraią się podać pomocy bliźniemu swemu.

VIII. Z takowych Religii fundamentow y z tak szlachetnych nauk, ieżeliż nie przyrasta szacunku y zasługi życia społecznego y Chrześcianinowi ktory się w nich cwiczy? musić wprawdzie y on czasem uczuć bunt zuchwałych zmysłow, wzruszenia gwałtowne łakomstwa

stwa y pożądliwości, ktore rodzą zakamieniałość y niesprawiedliwość; lecz czymprędzey nadstawia ucha na głos poważny Boga swego, ktory go odwoływa natychmiast do miłości bliźniego, ktory grozi zemstą naywyższą za nieludzkość y niesprawiedliwość; a wspaniałe przyobiecuie nadgrody dobroczynnemu, litościwemu, wiernemu poddanemu y obywatelom mężnym. Jeżeli się ziemſki y doczesny interess azarduie dla publicznego y dla społeczności; na ten czas zapatruie się na wyższą pobudkę ktora go z Nieba zachęca y odwagi dodaie. Ograniczona niewierność samą doczesnością nie może rożnicy ustanowić między powinnościami ktorych wyciąga po każdych społeczność y między dobrami, ktore obiecuie; lecz Chrześcianin wie dobrze, że ofiaruiąc swoią spokoyność, życie, fortunę; na ten czas zasługuie sobie na uszczęśliwienie. Religia od-

odrywa przywiązanie y od tego co powinien łożyć dla publicznego dobra, y od nadgrody, ktorey może żądać; nie lęka się on niewdzięczności nie szuka zapłaty, czyli go współeczność będzie mieć w opiece, czyli o nim zapomnie, przecię nie przestanie iey kochać, y dobrze czynić, iedynie przez ten wzgląd; że Bog tak roſkazuie, co ma bydź naszą wieczną nadgrodą.

IX. Drugi śrzodek ktorego zwykła używać współeczność do zniewolenia ludzi, aby zadosyć czynili swoim powinnościom: iest powaga Rządzcy. Naymocnieyszy iest ten śrzodek y dostateczny utrzymać iedność y pokoy, ochronić słabego, powściągnąć niesprawiedliwego. Mowi Pismo S. (1) że każde-

(1) *Si videris calumnias egenorum, & violenta judicia, & subverti justitiam in Provincia, non mireris super hoc negotio quia excelso excelsior est alius, & super hos quoq; eminentiores sunt alii* Eccl: c. 5. v. 7.

każde złe nie iest nieuleczone, ieżeli nad iednego mocarza iest drugi potężnieszy, a tych rozsądzać ma władzę ieden ieszcze wyższy y nad inne mocnieyszy. Ale żeby od władzy mogły spływać na społeczność tak zbawienne skutki, potrzeba, aby poddani, ią szanowali; a Wielowładzcy na złe nie używali; złe zażycie, y pogarda władzy staie się ruiną tych samych, ktorych naywięcey powinno dotykać, aby ta w swoich obrębach zachowana była; do zasłonienia tedy zwierzchności powagi, od tych obydwoch niebespieczeństw, ma naydzielnieyszą moc Religia. Ona Ludzi naucza (1) że wszelka zwierzchność pocho-

(1) *Non est enim potestas nisi a Deo.* ad Rom: cap: 13. v. 1.
Ministri enim Dei sunt in hoc ipsum servientes Ibid: v. 6.
Ideo necessitate subditi estote, non solum propter iram sed etiam propter conscientiam. Ibid: v. 5.

pochodzi od Boga, ktory postanowił Rządzcow y namiestnikow, y tym winne posłuszeństwo nie tylko z boiaźni, lecz przez sumienie; a kto się sprzeciwia zwierzchności, taki się Bogu sprzeciwia. Taż sama Religia mowi do Panuiących: (2) że wszelka ich możność pochodzi od Naywyższego, ktory roztrząsa czynności, y przenika aż do gruntu serca; że im wyżey wyniesieni są nad swoich poddanych, tym ściśley sądzeni zostaną od tego, do kogo oni na-

---

(2) *Præbete aures vos qui continetis multitudines, & placetis vobis in turbis nationum: quoniam data est a Domino potestas vobis, & virtus ab altissimo, qui interrogabit opera vestra, & cogitationes scrutabitur.* Sap: cap: 6. v. 3. & 4.
Horrendè & citò apparebit vobis: quoniam judicium durissimum his, qui præsunt, fiet. Ibid: v. 6.
Rectorem te posuerunt: noli extolli: esto in illis quasi unus ex ipsis, curam illorum habe, & sic confide, & omnia cura tua explicita, recumbe. Eccl: cap, 32. v. 1. & 2.

należą ; że powinni żyć między poddanemi iakoby ieden z pomiędzy nich , ani odpoczywać maią, poki we wszystkie potrzeby nie opatrzą onych. Posłuszeństwo , miłość y uszanowanie w pospolstwie ; Dobroć, sprawiedliwość , y litość , w Rządzcach ; są to maxymy , ktorych naucza Religia , y ieżeli te głęboko na sercach ludzkich wyryte zostaną ; ktoż zpryczy ? że będą uprzedzone bunty , niezgody , niestateczność, niespokoyna odmiana w pospolstwie uśmierzy się , podchlebne nadzieie wszystkie wzniecaiące ambicye zniesione ; a ubeśpieczona wierność , ukrocona pożądliwość , Tyrannia y niesprawiedliwość ; wszyscy Przełożeni , wstrzemieźliwemi spokoynemi , y godnemi przez swoią doskonałość staną się żywym obrazem Naywyższego , iako są wizerunkiem tu na ziemi Jego Wszechmocności.

X. Jak zaś przeciwny styl , ktorego

rego w tey mierze użyć może niewierność? ktora za ustawy Stanow, uznaie iedynie, ſkutki nieuchronne gwałtowności y potrzeby; a w powadze publiczney poznaie tylko proste ziednoczenie sił partykularnych; iakowąż wyższą przyczynę naznaczy, przepisuiącą w używaniu władzy, regułę; y wzbudzaiącą w poddanych posłuszeństwo? (*a*) Może prawda y niewier-

---

(*a*) Te początki ktore wszystkie dążą na zniszczenie publiczney powagi, y Legis-lacyi, są przywłaszczone y rozproszone od *Rouſſeau. Nel discorso sull'inegualianza* p. 156. *Contract. social.* p. 5. 11. *&c: dall' Asiatique tollerant* pag: 99. 106. *dal Militaire Philosophe* pag: 51. *nell' articolo : autoritè del Dizionario Enciclopedico ; da Voltaire* Tom: 6. *ediz: de Gen:* pag: 78. Tom: 8. pag: 346. &c: *Dall' Autore di Belisario*, *e in mille luoghi*, *nel sistema della Natura* 2. par: pag: 7. 241. 242. &c: *e nella* par: 1. pag: 7. 143. Zgoła właśnie cała trzecia Część tey Książki obmierzłey usiłuie, iako y Książka *del'esprit*, uwolnić od wszystkiego iarżma prawa; rozwolnić na wszystko złe wędzidła, y uczynić z Rodzaiu Ludzkiego

wierność przypominać Rządzcom y poddanym wzaiemne przymierza iawnie lub taiemnie między niemi zawarte, mowić będzie, że to sprzymierzenie się niemniey obowiązuie Monarchow iako y pospolstwo; że gwałtowność znosi y wysila powagę; że miłość pospolstwa iest naytrwalszym fundamentem Tronu; Do pospolstwa znowu rzec potrafi niewierność: że nayszczegulniey pomagać im będzie, gdy takowe przymierza nieſkazitelnie zachowywane będą; że rospusta psuie wolność, subordynacya zaś y posłuszeństwo są naypewnieyszym zadatkiem szczęśliwości, y publiczney spokoyności; z tym wszystkim, ieżeli władza nie iest ugruntowana na lepszym fundamencie, procz tylko na nadmienionym przymierzu prawdziwym czyli domniemanym?

Ktoż

---

zbior Łotrow, buntownikow, krwi rozlewcow dzikich.

Ktoż zabroni Rządzcy, użyć tego sposobu, ktory mu zdawać się będzie naylepiey go ubeśpieczać; to iest aby przyprowadził pospolstwo do takowego stanu, żeby nie miało żadney mocy; żeby osłabienie y niemożność poddanych była iedyną twierdzą ich wierności; y żeby mieć ich podległemi y upokorzonemi, należy poſkramiać ciężkim iarzmem uciſkow y mizeryi. Pospolstwo przeciwnie wnosić będzie; iż Rządzca odbieraiąc iedynie z rąk poddanych powagę zwierzchności, powinien się im usprawiedliwiać, a gdyby w czymkolwiek tylko wykroczył, wracać się zechcą do swego Prawa istotnego, to iest: że publiczna zwierzchność, ktorey Rządzca ma tylko pozwolone proste używanie, iako zawisła od pospolstwa, tak też władzę może łatwie złożyć w inne ręce. (*a*)

XI.

(*a*) Czytay pod tąż samą notą Autorow co wyżey zaraz są wyrażeni.

XI. Może te wniofki są prożne y niepraktykowane od zbyteczncy gorliwości niesprawiedliwie przypisane niewiernym? Lecz niektore z tych konsekwencyi przypuszcza y wyznaie ow sławny Polityk, ktory nauczał Krolow tyrannii (*b*) inne zaś czytać się mogą rozrzucone po rożnych Książkach naszych niewiernych: ktorzy, ieszcze iest rzecz pod wątpliwością, czyli więcey przeciwko Naywyższemu Panu Nieba, czy przeciw Monarchom Ziemfkim w swoich pismach wzniecaią woynę (*a*) Wreście niechay będą wzmian-

(*b*) Takoż czytay pod tąż samą notą, wszyscy przednieysi Apologiści dawni y teraźnieysi dowodzą że Religia iest tak użyteczna Ludziom, że choćby ta była iedyną imposturą, należałoby ią utrzymywać dla powszechnego uszczęśliwienia. Czytay S. *Aug. de Civ: Dei* y *Warburton Principes de la Religion naturelle & Revelée.* y nawet samego *Baile all' articulo. Brunel.* Tom: 1. pag: 707. *ediz: di Basilea* 1741.

(*a*) Dawniey obrońcy Wiary uśmierzyli za-

wzmiankowane wniofki, przyznane lub wyparte od naszych przeciwnikow, to iednak iest rzeczą naypewnieyszą, że naturalnie wypływaią z ich początkow. Jeżeli Rządzcy nie są od Boga ustanowieni; y władza publiczna zostaie zawsze wpośrzod narodu, y tylko iest doczesnym depozytem ktorey Rządzcom powierza; ieżeli narod może wymagać rachunku z używania tey władzy? iakowych okropnych fkutkow nie odważy się wzniecić boiaźń z utraty, lub ambicya w odzyfkaniu oneyże? powaga zawifła od wzaiemnego zaufania; rozwodząc prawa Pospolstwa karmi

---

palczywość Tyrannow szczegulnie pokazuiąc oczywiście, że nie było lepszych poddanych, Obywatelow, Zołnierzy y Ludzi cnotliwszych, zachowuiących należycie prawo nad Chrześciany. Tertulian w swoiey Apologii tym argumentem naymocniey tryumfuie. Zdania zaś naszych niewiernych są cale przeciwne, zaczym żadna społeczność, ani rząd nie ma im mieć wdzięczności.

mi się w nich niespokoyność, a zapala się z drugiey strony w Rządzcy; Wyobrażenie władzy pożyczaney, łatwo wznieca chęci, na oney złe użycie: a okazałość mocy, nie uznaiącey żadnego wyższego nad sobą, wzbudza wstręt y boiaźń: boiaźń znowu sprzeciwienia się sobie, mnoży tyrannią: tyrannia, rodzi niepodległość. Jedno tylko zdanie wyznaiące że iest Krol nad Krolmi, co ie stanowi y sądzi; poddanego pokrzepia, Rządzącego wstrzymuie, powściąga rospustę y tyrannią, zatrzymuie w karbach powinności swoich Panuiącego, rozkauziącego wszystkim: iako y całe pospolstwo, ktore w nim upatruie swego Oyca.

XII. Prawa, naymilsi Bracia, są trzecim śrzodkiem, ktorego użyć może społeczność ku beśpieczeństwu członkow swoich y uszczęśliwieniu. Te iednak Prawa same przez się nie mogą ani ukarać

rać wszelkiego przestępstwa, ani wszystkich spraw cnotliwych nadgrodzić. Potaiemne niecnoty ukrywaią się przed ich czułością, y niesprawiedliwość kiedy iest mocna, nie lęka się ich surowości: (1) Prawa stosuią się do obyczaiow, ale ich nie działaią, prawdzi-

(1) *Vobis autem adjutores omnium hominum maximè, & auxiliarii ad pacem sumus, qui hæc docemus, fieri omnino non posse, ut Deum lateat maleficus, aut avarus, aut insidiator, aut virtute præditus, ac unumquemque ad æternam, sivè pœnam, sivè salutem pro meritis actionum suarum proficisci. Nam si hæc cognita omnibus hominibus essent, nemo vitium ad breve tempus eligeret, cum se ad æternam ignis condemnationem proficisci sciret; sed sese omnino contineret, ac virtute exornaret, tum ad bona, quæ a Deo promittuntur, consequenda; tum ad fugienda supplicia. Neque enim qui peccant, ii propter positas a vobis leges, & pœnas latere conantur: sed cum se consequi posse sciant, ut vos, utpote homines, lateant, iniqua faciunt. At si didicissent, & persuasum haberent fieri non posse, ut Deum quidquam lateat, non modo factum, sed etiam cogitatum; sal-*

wdziwe dobro społeczności, nie tak zawisło na chronieniu się występkow, iako na ćwiczeniu się w cnocie, przyzwyczaieniu się statecznym do czynności uczciwych y godnych chwały. Niechże się przyrowna (mowi Tertulian) Prawo Boſkie do Prawa ludzkiego; ktore z nich iest doſkonalsze? (1) czyli co nakazuie nie zabiiać; czy też ktore przepisuie żeby się ani gniewał? czyli te ktore wzbrania cudzołostwa, czy co zakazuie nawet weyźrzenia nie-

tem propter impendentia supplicia honestatem omnino colerent; id quod & a vobis concedetur. S. Justin: Apologia. 1. ad Antonium Pium §. 12. p. 49.

(1) *Adque adeo quid plenius dictum est, non occides, non vero, ne irascaris quidem? Quid perfectius, prohibere adulterium, an etiam ab oculorum solitaria concupiscentia arcere? Quid eruditius, de maleficio, an & de maleloquio interdicere? Quid instructius, injuriam non permittere, an nec vicem injuriæ sinere?* Tertull. Apolog: c. 45. p. 39.

niebeśpiecznego? czy ktore potępia wszystkie sprawy y uczynki niegodziwe, albo te ktore karze obmowy? czyli ktore nie dopuszcza żeby się iaka krzywda miała wyrządzić bliźniemu, albo co niepozwala nawet oddać złym za złe? Prawo ludzkie nie broni tylko złego uczynku, Religia psuie y skłonność do złego, niemniey niebeśpieczną. Tamta zakazuie sprawy obwiniaiące, Ta przepisuie uczynki cnotliwe; iedna zatrzymuie rękę od grzechu, druga mowi do serca y zaspokaia go w poruszeniach gwałtownych; prawo ludzkie nie przykazuie tylko to co iest koniecznie potrzebnego y nieuchronnego; Religia prowadzi do doskonałości, y droga ktorą ona dążyć okazuie, ubeśpiecza zachowanie Przykazań Boskich: ieżeli zaś przez usiłowanie natężone cnoty nie szukamy y nie doświadczamy; cnota sama prędko się zapomina y zaniedbywa.

XIII. Choćby wreście prawa ludzkie były zdolne utrzymać miedzy ludźmi zgodę y pokoy ; nie iestże przytym mocnieysza przyczyna y zdolnieysza pobudka przez Religią , do zachowania y uszanowania tychże praw samych ? To wszystko co przepisuie prawo , staie się w oczach Chrześcianina Swiętością : on w wykonaniu prawa ludzkiego iedne tylko zna excepcye ; to iest : kiedy prawo ludzkie przeciwne iest Prawu Boskiemu , y że w tey iedynie okoliczności należy więcey posłusznym bydź Bogu niżeli ludziom (1) w innych zaś wszystkich okazyach wie dobrze Chrześcianin że iest na ten czas posłusznym Bogu, kiedykolwiek staie się posłusznym Zwierzchności : Gdy my czyniemy dobrze (tak przyświadcza Ter-

tulian

(1) *Respondens autem Petrus & Apostoli , dixerunt obedire oportet Deo magis quam hominibus* Act: c. 5. v. 29.

tulian) (2) my to czyniemy w boiaźni Boga naszego, a nie z boiaźni Prokonsula. Religia łączy y niby wiąże w iedno, prawa ziemſkie z Niebieſkiemi, y ieżeli się ta znosić będzie y uchylać, iakowyż ſkuteczny śrzodek natychmiast może się ustanowić? Czułość Przełożonego? Lecz o! iak wiele przed nią umyka się grzechow (przydaie Tertulian) na ten czas, kiedy Chrześcianin żyie zawsze w oczach Boſkich przed kto-

(2) *Sed quanta autoritas legum humanarum? cum illas & evadere homini contingat, plerumque in admissis delitescenti; & aliquando contemnere, ex involuntate vel necessitate delinquenti, regotitata etiam brevitate supplicii cuiuslibet, non tamen ultra mortem remansuri,*

Nos qui sub Deo omnium speculatore dispungimur, quique æternam ab eo pænam providemus, merito soli innocentiæ occurrimus, & pro scientiæ plenitudine, & pro latebrarum difficultate, & pro magnitudine cruciatus non diuturni, verum sempiterni Deum non Proconsulem timentes. Tertull: Apolog: cap: 45. p. 39.

ktoremi nic się ukryć nie może? Surowość kary? Ziemſkie kary kończą się, te źaś ktore sprawiedliwość Boſka gotuie dla winnych nie maią końca. Boiaźń Wielowładzcy? boiaźń prawda łatwo może poczynić niewolnikami, ale sama tylko Religia umie prowadzić człeka drogami miłości y użyć iako Syna swego. Honor? ktory zwykł bywać okazyą cnot tylko obłudnych y powierzchownych? Interess? ten właśnie iest przyczyną że się gwałcą prawa. Ach iedna iedną tylko iest Religia, ktora w myśl wpaia, wlewa w serce, miłość porządku uczciwości, własnych powinności, y te uszanowanie prawa, ktore przynagla do pełnienia nawet na ten czas, kiedyby mogły się bez żadney kary potaiemnie przestąpić. Religia prześladuie grzechy aż w ſkrytościach sumienia, y iest prawidłem nietylko w powszechności uczynkow, ale y myśli samych;

tak-

takdalece, że nie może się znaleść prawo ludzkie, żeby nie było zachowane od tego, kto iest wiernym wykonywaczem Prawa Ewangelicznego.

XIV. Niech się tu godzi, Bracia naymilsi, wam uczynić uwagę, iak iest obmierzły sam w sobie, szkodzący społeczności przeciwny prawom; zwyczay dziki, grubiańſki, ktory między nas wprowadza, bezbożności systema. Nadaremnie Opatrzność nas umieściła na pewnym stopniu stanu naszego na tym tu świecie. Prożno głos natury nakłania do zachowania siebie samych; Rodzice, Przyiaciele, Oyczyzna, te mocne obowiązki, przez ktore chce nas mieć zatrzymanych Wynalazca społeczności, są nadaremne; nie lękaią się albowiem niewierni twierdzić; że człowiek może rządzić do upodobania swoim życiem; że boleść uwalnia od wszelkich obligacyi, y że pierwsze staranie

bydź powinno każdego iakby dolegliwości uniknąć. (*a*) Y ta to iest nauka, ktora radzi każdemu żeby żył iedynie dla siebie, y że wolno ukrocić życia sobie samemu zaraz, kiedy się staie przykrym ciężarem: Tenże to iest cel do ktorego zmierzaią owe wspaniałe obietnice niewierności? Nie przestaie ona na tym aby odiąć wszystkie nadzieie przyszłego żywota, ieszcze nad to kusi się znieść upodo-

(*a*) Wielce się raduiemy ieżeli możemy znaleść w pismach niewiernych iaki krok ktoryby nie oddalał się od prawdy. wspominamy tu mile piękny list, ktory pisze *Rousseau a milord Edouard* w swoim romansie *di Giulia* przeciwko samoboystwie. Ten list iest czołem całego dzieła tego, bo zapomina o początkach niewierności, ktora zamykaiąc doczesne ludzkie szczęście w granicach upodobania y rozkoszy, uważa boleść bydź złym naywiększym y podaie w ręce desperatom oręże aby zakończyć wszystkie dolegliwości. Jakoż w samey rzeczy pomnaża się znacznie liczba samoboystwa, gdzie maxymy niewiernych są pomnożone.

podobanie z krotkich dni życia teraźnieyszego ? Zniszczenie y zepsucie całego człowieka czy powinno bydź ich iedynym zamysłem ? Y tymże to kształtem niewierność będzie użyteczna wspołeczności , gdy zabiia obywatelow co są iey podporą ? Takież to praw uszanowanie ? bo iakże mieć będą dzielność kary krociuchne ktoremi prawa grożą , nad umysłem desperackim , nie lękaiącym się śmierci ani konsekwencyi z niey wynikaiach ?

XV. Takowa furya bezrozumna nie może się zrownać y pogodzić z owym heroicznym umysłem z Religii pochodzącym ; ktory wyższym czyni człowieka nad wszelkie zastraszenie y groźby, y nad śmierć samą: w niektorych znacznych okolicznościach Religia naucza : że lepiey iest umrzeć z bronią w ręku , niżeli żyć y oglądać zni-

szcze-

szczenie swoiey Oyczyzny (1) Nie zabrania się Chrześcianinowi żądać zkrocenia dni swoich mizernych na ziemi. (2) Lecz iaka rożnica zachodzi między tym co czeka y przyimuie śmierć, nieustraszonym sarcem; a desperatem, ktory wzruszony od szaleństwa, śmierć sobie samemu zadaie? Pierwszy szanuie wyroki Nieba, obowiązki społeczności, krwi y przyiaźni: Drugi te względy za nic waży wszystkie, przez impressyą przytomnego nieszczęścia, że go znosić nie umie. Opuszczać życie doczesne bez nadziei wiecznego, iest głupstwem; ginąć

(1) *Quoniam melius est nos mori in bello, quam videre mala gentis nostræ & Sanctorum* Machab: l. 1. cap: 9. v. 10
Et ait Judas: absit rem istam facere ut fugiamus ab eis: & si appropinquavit tempus nostrum, moriamur in virtute, propter fratres nostros, & non inferamus crimen gloriæ nostræ. Ibid: cap: 3. v. 59.
(2) *Desiderium habens dissolvi, & esse cum Christo.* Philip: c. 1. v. 27.

ginąć z przyczyny niecierpliwości y boiaźni iakiey, iest słabością; zawsze zaś staie się śmierć grzechem kiedy się obiera albo nie dla obrony Oyczyzny, albo nie dla interessu Boskiego. Jeżeli sobie podchlebuią niewierni, że takowa lekkomyślna pogarda swoim życiem, iest dowodem odwagi y wspaniałego ducha, nie dobrze rozenawaią prawdziwą mężność od ślepey desperacyi, ktora zwykła przykrzyć w rzeczy dobrey, szczegulnie że się zdaie iey nieznośne. Jedyna tylko Religia, rodzi prawdziwe cnoty, y czyni ie użytecznemi: męstwo obywatela zacnego zawsze będzie podporą Stanu: lecz wyciąga publiczna spokoyność, aby człowiek niecnota nigdy nie był wolnym od wszelkiey boiaźni, biada społeczności, gdzie występki szczycą się cnoty statecznością; iaka ucieczka y lekarstwo zostanie, ieżeli winowayca lekce waży życie teraźniey-

źnieysze , y nie trwoży się tym co go czeka po śmierci ?

XVI. Boiaźń zbawienna kary przyszłego żywota , była zawsze uznana za naymocnieyszy hamulec , do utrzymania y umiarkowania szturmu gwałtownych passyi. Starodawni Prawodawcy chociaż zatopieni w ślepym bałwochwalstwie , nie sądzili , aby bez takowey boiaźni , bez wiary przysięgom powinney , bez uznania Boga , y bez nadziei przyszłego żywota , można było dobrze rozrządzić Rzeczą-pospolitą y ustanowić panowanie cnoty. (a)

XVII. Te fałszywe Religie (powiada Bossuet) (1) przez takie początki zdrowe y prawdziwe ktore zachowywały , mogli w powszechności dostarczać do ustanowienia pewnego rządu stanow ; ale

---

(a) Czytay życie Numy w Plutarchu.

(1) *Politiq. tirée de l' Ecriture sainte* l. 7. Art: 2.

ale bayki wielkie ktore się mieszały, przeszkadzały wiele naylepszym skutkom, ktore się spodziewać mogły od tego cienia, y niby od relikwii prawd Boskich, ktorym nie dopuścił Bog, aby do szczętu zagładzone y wymazane były (2) lecz też same Religie nie zasadzały się, tylko na fałszywey gorliwości zamieszanie y bunty wzniecaiącey, Corce łakomstwa, niewiadomości bezrozumney, ktore to błędy y zabobony zostawiały zawsze sumienia w niepewności y powątpiewaniu; że nie można było nic ustanowić trwałego y gruntownego. Zaczym przynależy (przydaie nadmieniony Prałat) założyć fundament na gruncie prawdy, ktora iest Corką Religii, a Matką uciszenia się y pokoiu.

XVIII. A ieżeli to prawda, że nay-

(2) *Et quidem non sine testimonio semet ipsum reliquit.* Act: c. 14. v. 16.

nayosobliwiey od Religii zawisło szczęście Krolestw; rzeczemy: zkądże wynikaią narzekania? zkąd pochodzi oſkarżenia tyle; ktore niewierni roznoszą z osobliwszym upodobaniem y z rowną złością (*a*) chcąc wmowić koniecznie: że Religia Stany wszystkie w zamieszanie wprowadza, wzbudza gorliwość y zaraz uzbraia ręce braterſkie przeciwko sobie; Powaga ktorą zaszczyca urzędnikow swoich

(*a*) Naypodleyszy człowiek y nayzuchwalszy oszczerca, Autor Książki *Del Christianismo svelato* pospolicie mniemany ow sławny *Boulanger* ten sam, co iest Autorem Książki *L'Antiquité devoilée*: przypisuie Wierze Chrześciańſkiey te przywary y impostury. Tę drugą Książkę wydrukowali po śmierci Autora niewierni z wielkiemi applauzami; ale przeciwko niey szczęśliwie odpisał z odniesionym zwycięstwem Autor szczupłey Książeczki *De l' Antiquité justifiée Amsterd:* 1766. Potwarzy zaś inne od niewiernych wyrzucone na przeciw Religii, są zbite, starte y zniszczone od wielu, a wszczegulności od *Loke Varburton*, *Abbadie* y od *X. Gauchat.*

ich, ubliża powadze Monarchow; y oczywiście się widzi, że nawet między Chrześcianami, nie rodzi y nie pomnaża tych cnot, ktorych naucza, y przepisuie żeby ie wypełniać. Na takowe okrzyki nie odpowiadamy wyrzucaiąc oczywistą kontradykcyą naszym przeciwnikom, że oni razem krytykuią Religią o gorliwość ktorą ona wznieca, y o oziębłość ktorey doświadcza; nie użalamy się na słuszną y okrutną zawziętość wzbudzaiącą gorżką pamięć rzeczy godnych wiecznego zapomnienia, z gutsem osobliwszym roziątrzaiącą rany zagoione y zaciągnione: nie będziemy sasiągać exkuzy od słabości: ani od fałszywey Polityki zapalczywości, na potwarze y krzywdy; na ktore słudzy Boga pokoiu nie powinniby zasługiwać nigdy. Wyznawamy, Bracia naymilsi szczecrze, że każdych czasow Religia miała przyczyny umartwienia od swoich

przewrotnych uczniow ; że między temi miała niektorych, co iey Imienia na złe używaiąc, święty znak naszey Wiary spodlili swemi passyami, y podnieśli go za Chorągiew do buntow. Lecz iaka niesprawiedliwość, chcieć w tym obwiniać Religią, co ona zakazuie y potępia, y sądzić o prawie Boſkim podług przewrotności y słabości ludzkiey ; Gdyby to Religia pochwaliła gorliwość burzącą, psuiącą, y zabobonną ; gdyby nie miarkowała tych ktorzy się poddaią iey poruszeniom y natchnieniom ; gdyby nie oznaczyła granic pewnych powadze swoich pierwszych Urzędnikow, mogłoby się na ten czas powiedzieć, że iak wielka iest tych możność, tąk niebeśpieczna. Ale niechay otworzą nasze Swięte Księgi y pisma Autentyczne ; nie znaydzie się w nich pokrywka, ani żadna przyczyna ktoraby ztwierdzała bunty : owszem nauczaią

uczaią iż Monarcha powinien być zawsze szanowany, że mu posłuszeństwo y usługi są powinne: że nie przestaie być żywym Obrazem Bostwa, chociaż wykracza y Boga obraża. Że przykazanie aby być posłusznym Rządzcy, nie tyczę się tylko samych świeckich osob, lecz wszystkich ludzi bez braku obowiązuie, Kapłanow, Apostołow y Ewangelistow, y że uczniowie Chrystusa (1) szczycą się wielce tym Szlachetnym przywileiem, rożniącym onych od innych, żeby przykładem swoim mogli y nauką coraz więcey zmocnić między poddanemi y Rządzcą, czci godne związki,

(1) *Et ostendens hoc omnibus imperari, Sacerdotibus etiam & Monachis, nec Saecularibus tantum, hoc ab exordio declarat dicens: Omnis anima potestatibus sublimibus subdita sit; & si Apostolus esses, & si Evangelista & Propheta, & si quis alius.* S. Chris: hom: 23. cap: 13. p. 636. Tom. 9. edit: 1731.

wierności, miłości y posłuszeństwa. Jeżeli kiedy był wiek poniżaiący, czas szaleństwa y złości, że te maxymy były nie szanowane, ieżeli iaki narod dał się uwieść wyniosłości niespokoynym głowom, spiſki knuiącym; ieżeli przez zbieżenie się fatalnych okoliczności przemieniły się Obywatelſkie niezgody na woynę Religii, za coż ztąd obwiniać Wiarę Chrześciańſką? Dobra ktore z niey pochodzą, są istotne wnioſki iey nauki; ale przypisane nierządy nie zgadzaią się z początkami ktorych używa. w Dysputach z niewiernemi, alboż my roztrząsamy y potępiamy ich sposob życia? Naukę należy przeniknąć w sobie samey, czy ona iest właśnie czysta y nayświętsza; a że od ludzi ułomnych y podległych tysiącznym namiętnościom bywa przywłaszczona, przeto zacności swoiey nie traci. Bo iakaż reguła obyczayności może bydź nigdy nie

na-

naganna ; ieżeli przywary y winy uważać będziemy tych co się szczycą bydź iey naśladowcami ?

XIX. Religia zaiste , kto ucha nakłania na iey głosy , zwykła wzbudzać gorliwość naygorętszą o chwałę Naywyższego ; ach ! y dałby Bog żeby ten żartki ogień , tych nieszczęsnych czasow iuż iuż nie wygasał ! nie oglądaliby wygurowanych , pomnożonych błędow ; tumultow , y wzgorszenia. Prawdziwa miłość Boſka , nie iest zuchwałą , , niełakoma , niemściwa , nie myśli nic złego , nie uwesela się z niesprawiedliwości , znosi cierpliwie wszystko ; y szacuie pokoy więcey nad inne dobra. (1) Jeżeli taka gorliwość nie-

(1) *Charitas patiens est , benigna est : charitas non æmulatur , non agit perperam , non inflatur.*

Non est ambitiosa , non quærit quæ sua sunt, non irritatur , non cogitat malum , non gaudet super iniquitate , congaudet autem veritati.

ktorych przywiodła do zbytkow; to może miłość Oyczyzny, dobra publicznego, krwi związek y przyiaźni, nie wyroniły kiedy łez gorzkich z zrzenicy społeczności? Słodkie Imiona Obywatela, Oyca, Brata, Przyiaciela; dla tego powinnyż bydź przecz ze świata wygnane na zawsze? albo powinna się wygasić w sercach wszystkich miłość Oyczyzny, że się przytrafiało pod pokrywką iey obrony, własnym ią Synom zranić y rozszarpać? albo że iest potrzebne umiarkowanie natury, czyliż dla tey przyczyny potrzeba przytłumić wszystkie iey instynkta y głosy? Może się chełpić Ateusz że nie był wynalazcą y okazyą zamieszania? człowiek zostaiący bez czułości mogłby się tym zaszczycać. Ale iakim prawem, niewierny ktory mocno przed

Omnia suffert, omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet. 1. ad Cor: c. 13. v. 4. 5. 6.

przed się wziął radę pobłażać passyom, wymaga aby dusza zostawała bezskuteczna, bez gorliwości? ktora im silnieysza od Religii wzniecona, tym użytecznieysza bydź może: okazałe dzieła nie staią się, aż przez silne poruszenia: Passye pobudzaią do zbrodni; ale też zupełna oboiętność woli naszey, wygasza wszelką chęć do cnoty. (a) Gorliwość nie może bydź niebeśpieczna chyba przez zbytek; człowiek też nie może służyć dobrze Bogu swemu, bez dopełnienia wiernego wszystkich

(a) W sławnym wyznaniu *del Savojardo: Emil: T.* 3. użala się słusznie, że Systema *dell' Egoismo* wprowadzone od niewiernych zepsuło wszystek początek edukacyi, publiczney gorliwości y miłości Oyczyzny. Każdy niewierny w samey rzeczy powinien uważać siebie samego, iako iedno Centrum, do ktorego wszystko powinno zmięrzać, y każda rzecz temuż poyść na ofiarę. Czytay o tey Materyi *la confutazione della Republica Atea del Bayle fatta de Jaquelot.* y uczonego *X. Valsechi.*

powinności ; a tym zapewne nie czyni zadosyć , ieżeli z iego winy zostaie w zamieszaniu społeczność : ieżeli sam z siebie iest uczynek naganny , chwalebna pobudka nie wymawia go od winy. Bronią naszą (mowi S. Ambroży) są : miłość , łzy , y modlitwy : y rownie oddala się Bog nasz od tego , ktory nie iest gotowym wyznać chwałę iego aż do krwi wylania ; iako od każdego co pod pretextem posłuszeństwa Bogu , mięsza y zameca porządek publicznego pokoiu ; Możemy tu ieszcze, Bracia naymilsi, dać odpor potwarzom niewiernych , przez zrownanie tego złego ktorego być okazyą uznaią z Religii ; z tym dobrem co się w nas rzeczywiście przez nią pomnożyło. O ! iakaby chwała nie powinna myniknąć dla niey , gdyby względem lat w liczbie małey, nieszczęśliwych, smutnych y pełnych zamieszania ; pokazaliśmy iawnie na oko nieustanny

ny pożytek w oddaleniu niewolnictwa, w wykorzenieniu poiedynkow, w poprawieniu obyczaiow, w wydoſkonaleniu Praw, w wyniszczeniu grubiańſkich zwyczaiow, zachowaniu pomyślnym rzemiosł y nauk? Nie mogliby przeczyć niewierni, że Religii maią bydź przyznane te pożytki, a zaś przeciwnie dowieść potrafiemy, iż niesprawiedliwie wkładaią obelgi na Religią, że ona bydź miała przyczyną nieporządkow zarzuconych. Lecz nie wchodząc teraz w roztrząsanie tego, spytamy się nakoniec ieszcze o iednę rzecz niewiernych: ponieważ oni kuszą się sławę zepsuć Religii, iakiż ich zamysł dalszy, iakowe nadzieie? Nayzuchwalszy z pomiędzy nich ieden (1) wyznaie, że prożne przedsięwzięcie chcieć zgluzować z serca ktorego Narodu, wyroki pierwsze, y Artykuły ich

(1) L'Autore del Système de la Nature. ch: 13.

Wiary o Bogu. Zaczym kiedy iest rzecz niepodobna wyzuć Pospolstwo z Religii, będziemyż wierzyć że się to będzie mogło ochronić od superstycyi, wątląc w nich wiarę Ewangeliczną? Zapewne im bardziey lud będzie w niepewności, tym więcey stanie się zabobonnym, bo ktoż nie wie iakie obmierzłosci pogaństwa wyniknęły, po znaiomości Boga, przez przeciąg nie mały wiekow między ludźmi gasnącey. Dopiero Religia Chrześciańska świat cały oswobodziła od błędow, y zawsze w oddaleniu utrzymuie od zabobonow. Trwogi pospolstwa, prożne y rożne żądze, y niecierpliwość, w krotkim czasie przemogłyby zabeigi y czułość Pasterską. Sama iedna prawda rozpędza wszystkie cienie błędow, y żeby uniknąć zabobonnych czci y nabożeństw; Trzeba Boga chwalić właśnie podług obrządkow od samegoż przepisanych.

XX.

XX. Gdy tedy początki Religii nie mogą bydź z serca Pospolstwa wygluzowane, iakażby nie nastąpiła nieszczęśliwość, żeby głowy rządzące pospolstwem chciały zrucić iarzmo Religii? Jeżeli umysł tych podług głośnego niewiernych wyznania, iest naturnlnie skłonny do gwałtowności, ieżeli burzliwe passye; ieżeli łakomstwo nad niemi panuie, ktoż ich potrafi utrzymać, ponieważ ludzkie prawa nie maią nad niemi władzy? *Monarcha nierządzący się Religią* (Tak wnosi ieden Autor poważany od niewiernych) (*a*) *iest iako Lew okrutny, ktory się nie ucieszy y nie czuie swoiey wolności, aż na ten czas, kiedy rozdziera y pożera.* Otoż rady niewiernych, iak wzaiemnie iedna drugą wywraca, daiąc w ręce obydwa bicze ktorych się naywięcey zdaie lękać, to iest superstycyi y Tyrannii, a

(*a*) L'Esprit des Loix Liv: 24. ch: 2.

a przez swoię iedynie naukę niezdatną ani Rządzcom, ani Pospolstwu. Oto te ſkutki niewierności nayokropnieysze, Pospolstwo zabobonne, Rządzcow Tyrannia, Obywatele zuchwali, Prawa bezſkuteczne, żadnego nie mieć powściągnienia dla namiętności, żadney boiaźni dla winowaycow, żadney nadgrody dla cnotliwych, żadney pociechy w nieszczęściach: Maxymy słabe, obmierzłe, niepewne, niedostarczaiące: bardziey sposobne zaprowadzić w przepaść, niżeli dobrze rządzić życiem.

XXI. Wy zatym, Bracia nayukochańsi, raczey słuchaycie tych słow (1) ktore przez usta Moyżesza y swoich Prorokow Bog przemawiał do Ludu swego. Ja iestem Bogiem waszym (2) Ja iestem ktorym wyprowadził z prożney y zaro-

(1) *Ponite corda vestra in omnia verba, quæ ego testificor vobis hodie Deut:* c. 32. v. 46.
(2) *Ego sum Dominus Deus tuus*. Exod: c. 2. v. 2.

zarosłey puszczy Oycow waszych, a zawiodłem do żyzney y bogatey krainy ; ia dałem w dzierżawy Ziemię przyobiecaną y oczekiwaną : wy zawsze byliście ulubionym ludem , y celem wybranym mego upodobania ; więc gdy będziecie wiernemi , słuchaiący głosu mego , nieprzestanę szafować Skarbu dobrodzieystw moich ; Lecz niewdzięczni , ieżeli zdrożycie z Prawa , zbłąkacie się z drog prostych ; Jeżeli zapominaiący o mnie zaczniecie nie uznawać, że iestem Ten, ktory nie mam początku, (1) y końca , nie będę mieć nigdy : Uzbroię przeciwko wam ukaranie zemsty moiey : przepuszczę Ducha zamieszania y błędow ; rozerwę wszystkie ogniwa , łączące was w iednę społeczność ; Oycowie y Synowie nie będą mieć więcey na krwi

(1) *Vivo ego in æternum* : Deut· c. 32. v. 40. *Congregabo super eos mala* Deut: c. 32.v.23.

krwi obowiązki względow ; Obywatele na Oyczyznę, a pospolstwo naprzeciw Zwierzchności obroci się. Przemienią się moie Dobrodzieystwa na uszczerbek, zostaną prawa bez wykonania dzielności ; wasza moc więcey na nic się nie przyda, tylko żeby was zawiodła w nieszczęśliwości, a nauki y przenikania z ktoremi tak zuchwale postępuiecie, będą też same przyczyną pierwszą waszych błędow y ruiny.

XXII. Ale ach! lękamy się tu, Bracia naymilsi, żeśmy dotąd więcey nadmieniali o złościach, ktorych teraźnieyszych czasow zaczynacie doświadczać, niżeli o karach, ktorych się lękać powinniście. Powroćcie się więc do Boga waszego (1) nie ubeśpieczaycie się, żeby wiara Wasza miała bydź wolna

(1) *Convertere ad Dominum --precare ante faciem Domini. Revertere ad Dominum --* Eccl: Cap: 11. v. 11. & seq:

wolna od wszelkiey zdrady dla tego, że ieszcze iest nienaruszona, y żeby dosyć było dla prawdziwego Chrześcianina nie zezwalać na fałsze, na kłamstwa; nie zostaiąc uczestnikiem bluźnierstw y bezbożności. Jeżeli podług zamachu zuchwałych zamysłow niewierności, wedwoynasob nie przyłożycie swoiey czuyności y starania; ieżeli od płonney ufności w sobie zwiedzeni, za rzecz godziwą sądzicie zastanawiać się nad truiącemi duszę wynalazkami? Jeżeli nie wzdrygacie się do ust przybliżać naczynia napełnionego błędami, a zatym śmiercią, że te są kształtnie ukryte y utaione: Zapewne za powodem ślepych przewodnikow polecicie razem z niemi w przepaść. (1) Kto się kocha w niebeśpieczeństwie w nim ginie (2)

(1) *Cæcus autem si cæco ducatum præstet, ambo in foveam cadunt.* Matth: cap: 15. v. 14

(2) *Qui amat periculum, in illo peribit.* Eccl: c. 3. v. 27.

y złe konwersacye są ruiną dobrych obyczaiow (3) a tonią wiary : podeyźrzane czytania przenikaią iadem aż do duszy ktory w sobie kształtnie ukrywaią; wzbudzaią passye podnoszące się przeciwko pobożności y Religii. Słaby człowiek wewnątrz, otoczony powierżchownie zdradami, ieżeli się w prost uda za niemi, łatwo staie się ich ofiarą : od czułości każdego zawisło zbawienie ; taka zaś iest złość y zepsucie świata, że niepowinien nigdy Chrześcianin bez straży zostawać, ale czuwać przykładem tych podrożnych, co przymuszeni przechodzić kraie zapowietrzone, nie zasypiaią y na ieden moment, aby się nie podali w niebeśpieczeństwo życia.

XXIII. Nietylko wasza gorliwość, Bracia naymilsi, powinna być natężona do uchronienia siebie od nie-

(3) *Corrumpunt mores bonos colloquia mala.* Corinth: c. 15 .v. 33.

nieprzyiacioł czyniących zasadzki na wasz pokoy. Nadto należy, przykładnym życiem, niby nadgradzać te kalumnie, ktore Zbawiciel nasz Jezus Chrystus od bezbożnych cierpi. Przypomniycie sobie że niesforność waszych obyczaiow y czynności niezgodne, z Wiarą S. były pochopem dla niewiernych obwiniać Religią, y ieżeli niesłuszne są te obelgi z swoiemi wnioſkami, wy daiąc okazyą, iesteście winnemi, y zostaiecie pomocnikami niby bezbożnych, do złorzeczenia; gdy te waszym nieporządnym życiem ztwierdzacie. Ktore to, gdyby było umiarkowane, cierpliwe, pokorne, zgadzaiące się z godnością powołania waszego; (1) gdybyście przestali lżyć tego Boga sprawami swemi, ktorego wielbicie codzien-

(1) *Obsecro itaque vos ut dignè ambuletis in vocatione, qua vocati estis, cum omni humilitate, & mansvetudine, cum patientia.* Ad Ephes: cap: 4. v. 1. & 2.

codziennie modłami, gdybyście w utrzymywaniu praw Religii nie okazowali albo zbytniey oboiętności, albo od gorliwości nierozsądney w obronieniu nie byli zapaleni. (1) Gdyby zakochanie się w światowościach tak wielce nagannych od Religii y iey przeciwnych, nie rugowało z serc waszych miłości Boſkiey, ktorą ona naywięcey zaleca. Gdyby w Domach między Familiami waszemi, Oycowie byli kochaiący y uczciwi; Dziewice czyste y cnotliwe, Synowie uczący się y posłuszni, litościwi Panowie, a Słudzy wierni: gdyby w społeczeństwach widzieć zawsze Starca mądrego, młodzieńca wstrzemięźliwego, ubogiego pracowitego, bogacza dobroczynnego y hoynego: Gdyby umieli słabsi bydź posłusznemi bez podłości y wymo-

(1) *Servum autem Domini non oportet litigare, sed mansvetum esse cum modestia corripientem eos, qui resistunt veritati.* 2. ad Tim: cap: 2. v. 24. & 25.

mowek ; Przełożeni rozkazywać bez hardości y wymysłow : Gdyby każdy z was wypełniał powinności, ktore wiek, maiątek, stan, Prawo ludzkie y Boſkie wkładaią : a ktożby się odważył oſkarżać Wiarę y Religią ktorą wyznaiecie ?

XXIV. Gdy Tertulian przedsięwziął pokazać prawdę Religii Chrześciańſkiey, y uczynić ią miłą y szacowną Cesarzom Rzymſkim, (1) za dowod niezbity przywodzi : wierność Chrześcian, niewinność ich życia, miłość, spokoyność, y tyle cnot innych : ktore ich rożniły od Bałwochwalcow. Jakoż to iest częścią nayznakomitszą Apostolstwa, ktore wam przepisuie powołanie wasze. Do nas przynależy Duchownych ogłaszać wam Boga ktory umarł dla zbawienia całego świata, wam zaś rownie przynależy wraz z nami

(1) *Apolog.* C. 38. 39. 42. 45. 50. &c:

mi wielbić Go z zgadzaiącemi się z Wiarą uczynkami. Ta iest nieuchronna nasza powinność naymilsi Bracia : y do tey was zachęcamy y zapraszamy : zaprzysięgaiąc na Imię Boga Odkupiciela naszego; pokazuycie się godnemi nazwać uczniami Jego. Doſkonałością y końcem Prawa iest miłość (1) z serca czystego ; sumienia prostego y wiary szczerey , od ktorych przymiotow odbłąkani nawrocili się do prożney mowy. Jeżeli ta wspaniała cnota odziedziczy serca wasze , nieustraszonemi będziecie na zasadzki otaczaiące (2) Nie wchodzcie w społeczeństwo złych ludzi , nie uda-

(1) *Finis autem præcepti est Charitas de corde puro , & conscientia bona , & fide non ficta : A quibus quidam aberrantes conversi sunt in vaniloquium.* Ad Tim 1. c. 1. v. 5. & 6.

(2) *Non sedi cum Concilio vanitatis , & cum iniqua gerentibus non introibo : Odivi Ecclesiam malignantium , & cum impiis non sedebo.* Psal: 25. v. 5.

udawaycie się drogami bezbożnego. (1) Wasze cnoty będą na Jego potępienie, a wam na Tryumf y chwałę: a gdy będziecie odważnie przed ludźmi wyznawać prawo y Imię Jezusa Chrystusa, On wzaiemnie nie wyprze się was przed Oycem swoim, ktory iest w Niebiesiech. (2)

---

(1) *Beatus Vir qui non abiit in consilio impiorum, & in via peccatorum non stetit.* Ps: 1. v. 1.

(2) *Omnis ergo qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eum coram Patre meo, qui in Cælis est.* Matth: c. 10. v. 32.

CENZURA TEOLOGICZNA

Czytałem Dzieło pod Tytułem: *Przestroga Duchowieństwa Francuskiego o szkodach y niebeśpieczeństwach z niedowiarstwa wynikaiących.* To iak iest potrzebne ile w tych krytycznych czasiech, w ktorych zewsząd naiazdy cierpi Religia, można ztąd widzieć, że w Oryginale będąc Francsukim na rożne ięzyki mianowicie Włoski, a z tego gdy teraz godną pochwały pracą Tłumacza świeżo na Polski ięzyk iest przełożone, ażeby dla pożytku Narodowego podane było do Druku, sądzę. Dan w Warszawie Dnia 17. Marca Roku Pańskiego 1774.

X. Jakob Dziewanowski:
Kan: Warszawski Ord: Ksiąg Censor.

IMPRIMATUR

Die 18. Mensis Martii Anno 1774.

Joannes Aloisius Vitoldus ALEXANDROWICZ Ecclesiarum, Metropolitanæ Ecclesiæ Canonicus, Cathedralium Premyślien: Decanus, Camenecensis Præpositus, Vicarius in Spiritualibus Officialis Varsaviensis, ac per Ducatum Masoviæ Generalis.

mppr:

ERRATA.

PARTE 1.

Pag. 67. v. 6. nielękaiąc się *lege* nie lękaią się

PARTE 2.

Pag. 5. v. 6. naywiększym nieprzyiacielem *lege* y naywiększym nieprzyiacielem

Pag 8. v. 1. nierowność y rowność *lege* nierowność y rożność

Pag. 15. *w Przypiſku na końcu* : zyiszczaią się ſkutkiem *lege* zyiściły się ſkutkiem

Pag. 36. *w Przypiſku* : non occides non vero ne irascaris quidem *lege* non occides an vero ne irascaris quidem

Pag. 49. v. 13. na słuszną y okrutną : *lege* na sztuczną y okrutną

Myslałam [illegible]
probowałam [illegible]
że Będzie dobra